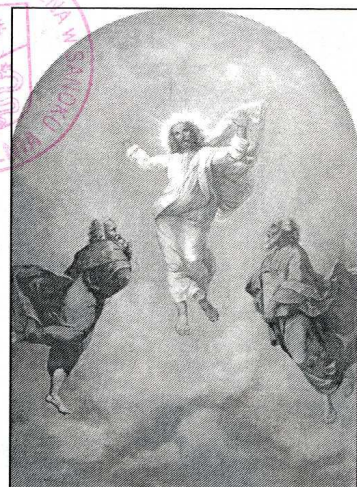


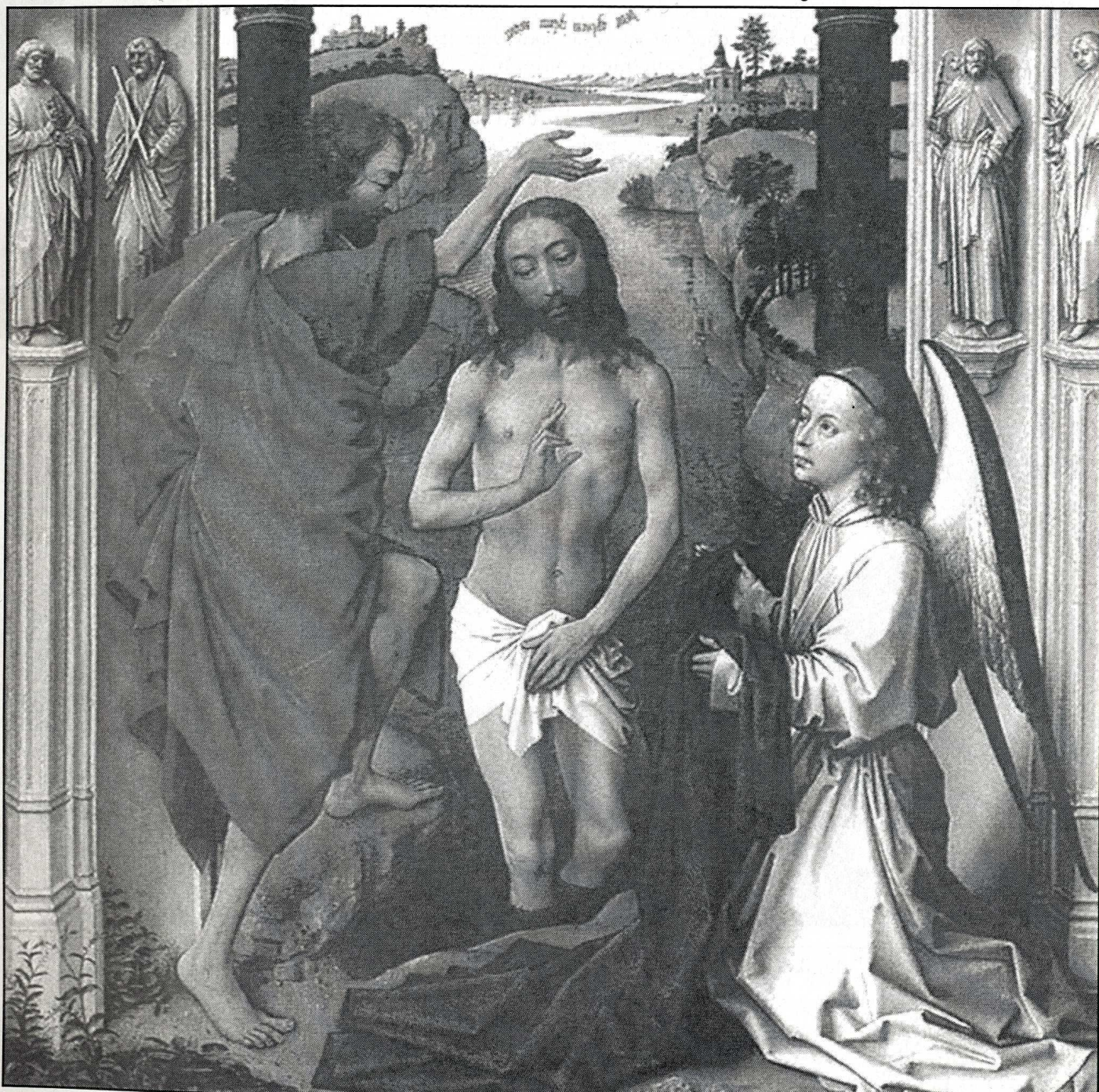
Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 2 (386) 9 stycznia 2011r.

„To jest mój Syn Umiłowany” (Mt 3,17)



Rogier van der Weyden, „Ołtarz św. Jana Chrzciciela”, pole centralne – „chrzest Jezusa”, 1455-60, Muzeum w Berlinie

Na drodze do poznania prawdy o Jezusie

Zaledwie dwa tygodnie temu świętowaliśmy Boże Narodzenie. Potem był Nowy Rok, Święto Trzech Króli i wreszcie, dzisiaj, Niedziela Chrztu Pańskiego. To zamknięcie czasu Bożego Narodzenia, ale to także początek działalności publicznej naszego Zbawiciela. Starożytność chrześcijańska łączyła w jedno trzy, odległe od siebie w czasie, wydarzenia, które ukazują nam tożsamość Chrystusa – to, po pierwsze, przybycie do Betlejem pogańskich Magów, zwanych inaczej Królami, po drugie chrzest w Jordanie, który Jezus przyjmuje jako dojrziałe mężczyzna i w czasie którego Bóg objawia, że jest On Jego umiłowanym Synem, i wreszcie, po trzecie, cud w Kanie Galilejskiej, przemianę wody w wino, gdy ukazała się boska moc Chrystusa. Dlatego jedna z antyfon w dzisiejszym kapłańskim brewiarzu brzmi następująco: „*Dzisiaj się Kościół złączył z Chrystusem swoim Oblubieńcem, który go z grzechów*

obmył w Jordanie; biegną mędrcy z darami na królewskie gody, a woda przemieniona w wino cieszy biesiadników”. Inna z antyfon dzisiejszych mówi zaś: „*W tym dniu tak świętym trzy cuda wystawiamy: dziś gwiazda przywiodła mędrców do żłóbka; dziś podczas godów woda stała się winem; dziś Chrystus dla naszego zbawienia przyjął od Jana chrzest w Jordanie*”.

Spróbujmy się zastanowić, dlaczego tak ważne są właśnie te trzy wydarzenia i co mają ze sobą wspólnego tak różne sytuacje? Otóż Jezus, przychodząc na świat jako Dzieciątko, był zupełnie anonimowy. Tylko Maryja i trochę Józef znali tajemnicę Jego pochodzenia. Fakt narodzin w ubogiej szopie sprawił, że Jezus, po ludzku, był jednym z wielu, a nawet stał się mniej ważny od wielu innych chłopców. Wychowując się w Nazarecie też nie odróżniał się od innych dzieci i podejmował podob-

ne czynności jak inni chłopcy. Jego świętość i bezgrzeszność też nie była powszechnie znana, a zresztą świętość nigdy nie jest zbyt modna, więc pozostaje w ukryciu. Tymczasem nadszedł czas, gdy Jezus musiał podjąć swoje zbawcze dzieło. Musiało się więc dokonać coś, co sprawi, że stanie się postacią znaną, wyjątkową, słuchaną, budzącą zdumienie i niepokój.

Pierwszym symptomem niezwykłości Jezusa był pokłon Mędrców ze Wschodu. Przybywając do Betlejem z dalekiej krainy i oddając Mu cześć, Mędrcy dają znak, że Jezus jest to Ktoś wyjątkowy, godny czci i szacunku, przyszły Król – choć zapewne jeszcze sami nie przypuszczali, jaki charakter będzie miało jego królowanie. Stali się, trochę nieświadomie, przedstawicielami zapowiadanych przez proroków pogan, którzy uwierzą w Zbawiciela i antycypacją późniejszego faktu nawrócenia wielu z nich. To prawdziwy cud, że małe, biedne Dziecię, odbiera od Mędrców ze Wschodu hołd i królewskie dary.

Ten pierwszy znak boskości Jezusa jest jednak jeszcze niepełną wskazówką. Drugi sygnał to dzisiejszy Chrzest Jezusa. W czasie, gdy Jezus wychodził z wody, jak zaświadczać wszyscy Ewangelisti, usłyszano głos z nieba: „*To jest Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie*” (Mt 3,17). To wskazówka od Boga, kim jest Jezus. Jest umiłowanym Synem, którego Ojciec szczególnie kocha. Ale to jeszcze nie wszystko. Na górze Tabor ta wskazówka od Boga będzie jeszcze dokładniejsza: „*Jego słuchajcie*” (Mt 17,5). Trzeba słuchać Jezusa, jako szczególnego Nauczyciela. I zapewne dlatego, że widziano i słyszano o tych znakach, tak wielkie tłumy podążały za Jezusem. Ale przecież nawet ta wiadomość z nieba to nie wszystko, co wiemy



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2	Podziękowanie.....13
	Wszystko ma swój czas.....4	Kwadrans biblijny.....14
	Oto Baranek Boży.....8	Sprawozdanie.....16
	Znaleźliśmy Mesjasza.....10	Wizyta duszpasterska.....19
	Świat zaś przemija.....12	Ogłoszenia i intencje.....20

o Jezusie. Trzeba jeszcze bardziej zgłębiać Jego słowa, aby zrozumieć, kim On naprawdę jest.

Kolejnym wydarzeniem z triady „*Objawień Jezusa*” jest Kana Galilejska. Tam dokonał On pierwszego cudu, który św. Jan ukazuje wyraźnie jako „znak”. Same gody weselne, na których się to stało, to symbol „godów mesjańskich”, czyli ogromnej radości narodu wybranego i całej ludzkości, wynikającej z przyścia Zbawiciela. Cud potwierdza ponadludzka moc Jezusa. Jak zaznacza Ewangelista, wtedy „*uwierzyli w Niego Jego uczniowie*” (J 2,11). Uwierzyli, czyli poznali, że jest kimś niezwykłym. Czy wiedzieli już wówczas, że jest Bogiem? Chyba jeszcze nie, bo oczekiwania mesjańskie nie wskazywały na bóstwo Zbawiciela, ale dopiero później, powoli, dochodziła do nich ta świadomość. Ostatecznie dało im ją dopiero Zmartwychwstanie i dlatego Tomasz zwraca się wtedy do Jezusa: „*Pan mój i Bóg mój*” (J 20,28). To jest chyba najważniejsze w całym objawieniu się Jezusa – Jego Boska tożsamość, Jego równość Ojcu, Jego misja wynikająca z boskiej ku człowiekowi miłości. I zbawczy sens Jego Ofiary, która właśnie dlatego ma moc ponadczasową i ponadwymiarową, ponieważ jest Ofiarą Boga samego, przewyższającą nieskończenie wszystkie ludzkie ofiary.

A więc podsumujmy: Chrzest jest jednym z wydarzeń objawiających tożsamość Jezusa. Jeszcze nie jest to objawienie pełne, ale wystarczające, aby zwrócić na Jego Osobę szczególną uwagę. W całym procesie objawiania się Jezusa najważniejsze jest Zmartwychwstanie, które dowodzi Jego boskości. Mamy „słuchać Jezusa”, czyli odkryć tę tożsamość, a po jej odkryciu wyznać wiarę i według niej żyć.

Warto więc siebie zapytać: w którym miejscu tej drogi jestem? Może jeszcze na początku, gdy przyglądam się z tłumem Jezusowi i jeszcze nie bardzo wiem, kim On naprawdę jest? Może wyznaję, że jest On kimś wybitnym w dziejach ludzkości, ale nie mogę uwierzyć w Jego bóstwo? Może wierzę, ale czasem targają mną wątpliwości, podsycane przez wrogie Jezusowi hasła, ciągle ponawiane w mediach? Może wierzę, ale nie potrafię zupełnie żyć według

Jego nauki, gdzieś zagubiłem wrażliwość moralną, żyjąc z dala od tego, którego kocham? Może...

W ciągu życia człowieka są różne etapy i różne rodzaje zażyłości z Jezusem. Niektórzy z nas mocno wierzą od dzieciństwa aż do śmierci we wszystko to, co zostało im przekazane w domu i Kościele. Inni, którzy mieli słabszą wiarę, w pewnym wieku zaczynają wątpić, kontestować, wahać się, odchodzić. Jeszcze inni są po prostu przeciętni, nie zastanawiają się, żyją swoim życiem. Jeszcze inni po czasie kryzysu wracają, z wiarą oczyszczoną, pełniejszą, mocniejszą. Jeszcze inni odwracają się do Boga całkowicie, umierają w grzechu i tak odchodzą z tego świata.

Myślę, że zawsze trzeba walczyć o wiarę. Trzeba odkrywać jej tajniki i umiłować ją. Trzeba poznać Jezusa i uwierzyć, a uwierzywszy, żyć według Jego nauki i słów. Niektórzy odkrywają Jezusa w dorosłości, po przejściach, po kryzysie. Przykładem jest Sławomir Sikora, który stał się sławny od momentu produkcji i emisji filmu „*Dług*”, opowiadającego historię zbrodni, której się dopuścił wraz ze współnikami.

A było to tak: w 1994 roku, mając 28 lat, Sławomir Sikora prowadził ze współnikiem, Arturem Brylińskim, biznes. Wtedy jeszcze myślał tylko o sobie, o zarobku, o korzyściach materialnych i był bardzo daleko od Boga. W rozkręcaniu biznesu przeszkadzali współnikom dwaj wrogowie, strasząc ich i szantażując. „*Nie planowaliśmy zabójstwa, tylko pobicie naszych szantażystów*” – mówi dziś w wywiadzie dla „Gościa Niedzielnego” Sikora. „*Chcieliśmy ich postraszyć, a skończyło się morderstwem i odcięciem im głów*”. Potem było aresztowanie, proces i długoletnie więzienie. Za kratami Sikora przemyślał wszystko i podjął walkę o swoją przyszłość. Dużo czytał i uczył się. Do więzienia przychodzili zielonoświątkowcy i siostry zakonne. Lubił z nimi rozmawiać. Czytał też Biblię. Powoli poznawał Chrystusa. Zaczynał wierzyć w Jego moc, choć właśnie wtedy było mu trudno, bo apelacja o skrócenie wyroku w wymiarze 25 lat została odrzucona. Mówi, że wtedy dojrzywał. Wreszcie, po odsiedzeniu 10 lat, został ułaskawiony przez prezydenta. Wyszedł na wolność, ale dalej zmagął się ze sobą.

Gdy chciał ułożyć sobie życie od nowa, rzuciła go dziewczyna. Był załamany. Pewnego razu, przypadkowo, usłyszał w kościele kazanie o braciach zakonnych z nowojorskiego Bronxu, którzy dzielą życie z mieszkańcami slumsów: narkomanami, bezdomnymi, złodziejami. Kazanie nim wstrząsnęło i pomyślał, że wypowiada się u kaznodziei. Spowiedź trwała 2 godziny, a podwójny morderca otrzymał dziewięć pierwszych piątków pokuty. Mimo licznych wyjazdów, nawróconemu Sikorze udało się odprawić osiem, bo na dziewiątym, jak mówi, poległ. Ale zakorzenił się w kościele. Poznał świetnych księży, m. in. ks. Waldemara Woźnego, duszpasterza zakładów poprawczych.

Sikora zaprosił ks. Woźnego do fundacji, którą założył pragnąc pomagać grupom pomijanym przez państwo. Biednym dzieciom na całym świecie wysyłają kredki, ołówki, bloki rysunkowe. To akcja: „*Pomaluj świat*”. Pomagają też chrześcijanom w krajach Bliskiego Wschodu, w tym Iraku. Nawrócony morderca prowadzi portal internetowy „*Wolność bez granic*”. Odwiedza więzienia, zakłady poprawcze, aby motywować skazanych do powrotu do dobrego życia. Mówi: „*Kiedyś chciałem wszystko udźwignąć sam, a dzisiaj, jeśli coś mi nie wychodzi, to wiem, że muszę to zostawić. Trzeba zawierzyć Opatrzności, działaniu Ducha Świętego (...)* *Nadal jest codzienna walka, zmaganie się – upadnę, czy nie. Noszę w sobie cierni, który mnie uwiera. Ale może po to ma mnie uwierać, żebym nie zapomniał o tym wszystkim, co się moim życiu wydarzyło*”. (GN 52\2010, s. 50-51)

Myślę, że warto zapytać siebie, w jakim momencie życia jestem ja sam. Czy wierzę Bogu czy sobie? Czy szukam sensu życia, czy tylko materialnych korzyści? Czy wierzę w Jezusa, Zbawiciela świata, Boga, który przyszedł na ziemię dla mojego zbawienia? Jeśli tak, to Bogu niech będą dzięki. A jeśli jeszcze nie, to muszę dojrzywać, aby zrozumieć słowa wypowiedziane przez tajemniczy głos z nieba w czasie chrztu Jezusa: „*To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie*” (Mt 3,17). To, co ziemskie szybko przemija. A Jezusowi warto wierzyć, dla Niego warto żyć.

ks. Tomasz Grzywna

„Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina pod słońcem” (Koh 3,1).

*1. „Wszystko ma swój czas,
i jest wyznaczona godzina pod
słońcem” (Koh 3,1).*

*(Siódmy dzień w oktawie Bożego
Narodzenia – zakończenie Starego
Roku)*

Zapewne znamy tę przepiękną, liryczną medytację o czasie zapisaną w Księdze Mędrca Koheleta. Czas upływa nieubłaganie. Skoro nie jesteśmy w stanie zatrzymać upływającego czasu, to jak go przeżyć, czego w nim dokonać? Koniec Starego Roku, to pytanie o sens upływającego czasu. Jednocześnie jest to czas zbierania owoców swojej pracy. Czasem są to owoce słodkie, a czasem gorzkie. Czasem wspomnienie minionego czasu budzi radość, a niekiedy łyzy. Mędrzec Kohelet w ośmiu wierszach trzeciego rozdziału aż 28 razy mówi o upływającym czasie. To jakby „litania czasów”. Każde wydarzenie historyczne ma swoją porę i ma swój czas. „Pora” i „czas”, to dwa brzegi ludzkiego życia. Kiedy kończy się czas, dobiega końca nadzieja na dokonanie czegoś wielkiego. Zbliża się czas sądu; czas nagrody lub kary. To rodzi jakiś niepokój, pytanie o niewiadomą życia. Dziś chcemy popatrzyć bardzo pobieżnie na mijający strumień czasu; strumień naszych czynów. Co było w tym mijającym czasie? Wszystko! Rodzenie i umieranie, sadzenie i wrywanie, zabijanie

i leczenie, burzenie i budowanie, płacz i śmiech, zawodzenie i płaśy, rzucanie kamieni i ich zbieranie, cielesne pieśczęoty i wstrzymywanie się od nich, szukanie i tracenie, zachowanie i wyrzucanie, rozdzieranie i zszywanie, milczenie i mówienie, miłowanie i nienawiść, wojna i pokój. To wielki pochód dokonań w czasie. Czas wymyka się nieprzerwanie; czasu nie można zatrzymać. Niech każdy oceni czego było najwięcej. Czas jest nieuchwytny i nienaruszalny. Można powiedzieć słowami Koheleta: „na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony” (3,17). Jak przeżyć najlepiej dany nam czas? Mądrze: „serce mądre pamięta o czasie i o sędzie. Na każdą bowiem sprawę jest czas i sąd” (Koh 8,5-6). Cierpiący Hiob powie, że „czas leci jak tkackie czółenka” (7,6). Aby nie przytaczać wielkiego mnóstwa biblijnych wypowiedzi o mijającym czasie, bowiem sami doświadczyliśmy jego upływu, zacytuję tylko krótką wypowiedź św. Pawła: „Mówię bracia, czas jest krótki” (1 Kor 7,29). Kończy się „zbiornik” czasowy naszego życia, dobiega końca czas Roku Pańskiego 2010.

2. „Słyszeliście, Antychryst nad- chodzi”

Św. Jan Apostoł w swoich pismach mówi o Antychryście. Kim on jest?

Jest wrogiem Chrystusa, Jego przeciwnikiem, odstępcą, który podważa wiarę w godność Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego. To postać tajemnicza, wroga Chrystusowi siła. To prawda, która może dotyczyć wrogów Chrystusa, wrogów Jego mesjańskiego posłannictwa, którzy nie przyjmują Dobrej Nowiny o zbawieniu, którzy ją kontestują, odrzucają. Prawdę tę nieco inaczej, choć nie znaczeniowo, ujmuje św. Mateusz, pisząc: „Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działac będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych” (24,24). Św. Paweł zaś mówi o człowieku niegodziwym, który siebie stawia ponad Chrystusa. Nazywa go „człowiekiem grzechu, synem zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem” (2 Tes 2,3-4). To jest „tajemnica bezbożności” (w. 7), „Niegodziwiec”, który będzie zwodził ku nieprawości tych, którzy „nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia”. Dotknie on tych, „którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość” (w. 8.10.12). W Apokalipsie postać Antychrysta jest porównana do Bestii, która ma „imiona bluźniercze” (13,1). Św. Jan w dzisiejszym fragmencie wyjętym z jego Pierwszego Listu

Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Hbr 1,1-6; Ps 97; Mk 1,14-20

Wtorek: Hbr 2,5-12; Ps 8; Mk 1,21-28

Środa: Hbr 2,14-18; Ps 105; Mk 1,29-39

Czwartek: Hbr 3,7-14; Ps 95; Mk 1,40-45

Piątek: Hbr 4,1-5.11; Ps 78; Mk 2,1-12

Sobota: Hbr 4,12-16; Ps 19; Mk 2,13-17

Niedziela: Iz 49,3.5-6; Ps 40; 1 Kor 1,1-3; J 1,29-34

(1 J 2,18-21) mówi, że „pojawiło się wielu antychrystów”. Z tych fragmenców można wysnuć taki wniosek: na świecie są potężne siły zła, które chcą zniszczyć naukę Chrystusa, które chcą odciągnąć ludzi od Pana Boga, którzy chcą ich uwieść, aby doprowadzić ich do zraty zbawienia. Na świecie są tak potężne siły zła, że wszelkimi sposobami starają się zniszczyć cywilizację chrześcijańską, podciąć korzenie chrześcijańskiej Europy. Robią to nieraz cicho, choć czasem słyszymy głośny łomot.

Dziś obserwujemy to, co nazywamy chrystianofobią. Jest to przejaw niewytłumaczalnego lęku lub nienawiści do chrześcijan w Europie czy w ogóle do chrześcijaństwa. Czynią to przeciwnicy chrześcijaństwa. To wszelkiego rodzaju antychrześcijańskie uprzedzenia. To stopniowe odsuwanie chrześcijan z wysoko zajmowanych stanowisk. To różnego rodzaju wyszydzanie wiary albo zakazy noszenia oznak religijnych, jak krzyżki podczas pracy. To ataki na wiarę w telewizji, w prasie, w mediach. Dziś zapomina się, że „wiele z tego, czym szczyli się Europa, pochodzi z chrześcijaństwa. Wniosło ono wiele do humanizacji Europy i ma jeszcze wiele do zaferowania. Zadaniem chrześcijan jest w pełni świadome uczestniczenie w życiu społecznym jako wyznawców Chrystusa. Dzięki temu osłabimy tendencje wrogie chrześcijaństwu” – zaznaczyła austriacka prawniczka Kugler, która w Wiedniu dla obrony chrześcijaństwa założyła Międzynarodowe Stowarzyszenie „Europa dla Chrystusa”. Ta mądra prawniczka zaznaczyła, że masowo prześladowani są ci chrześcijanie, którzy głoszą poglądy niezgodne z dzisiejszą „poprawnością polityczną”, a więc sprzeciwiają się aborcji, eutanazji, związkom homoseksualnym. Zdarzają się przypadki, i to wcale nie odosobnione, że zwolennicy ochrony życia, naturalnej śmierci, traktowania małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, zwalniani są z pracy, szykanowani, a niektórzy nawet skazywani na karę więzienia. Inni za nazywanie rzeczy po imieniu skazywani są na kary grzywny. „Słowo „chrystianofobia“ pojawiło się już w oficjalnych dokumentach ONZ i OBWE” – zwróciła uwagę austriacka prawniczka. Chrystianofobia, to „aktywna wrogosc



wobec religii chrześcijańskiej”. Chrystianofobia, to chowanie do kieszeni swojej wiary, nie przyznawanie się, że jestem chrześcijaninem. To kładzenie akcentu na antywartości. Czytam w odpowiednim dokumencie: „I tak zrzuca się ze stanowiska polityka, który uważa, że homoseksualizm jest grzechem, odwołuje się wykład profesora, który propaguje chrześcijańskie wartości w biznesie, a wiele osób publicznych woli nie przyznawać się do swojej wiary. Czas spojrzeć prawdzie w oczy: chrystianofobia jest faktem. Chrześcijanie nie mogą dłużej pozostawać bierni. Możliwość aktywnej obrony chrześcijańskich wartości daje projekt „Europa dla Chrystusa!”

„Bodźcem do stworzenia projektu „Europa dla Chrystusa!” była sytuacja włoskiego polityka Rocco Buttiglione, który został powołany na Komisarza Europejskiego przez rząd Berlusconi. Mimo akceptacji jego kandydatury przez szefa komisji, nie objął stanowiska. Powodem było jedno kontrowersyjne zdanie, które wypowiedział. A mianowicie, przyznał, że jako wierzący katolik uważa homoseksualizm za grzech. Podkreślił również, że wobec prawa wszyscy są dla niego równi, niezależnie od przekonania i orientacji seksualnej. To jednak wystarczyło, by grupy femini-

styczne i homoseksualne doprowadziły do odsunięcia go od stanowiska. Sytuacja ta tak poruszyła Kuglerów, że postanowili zacząć działać” (strona internetowa). Rodzina Kuglerów zachęca do codziennej modlitwy za Europę, prosi o jedno „Ojcze nasz” w ciągu dnia, prosi także, aby zgłaszać przypadki chrystianofobii, których samemu się doświadczyło. Znakiem Stowarzyszenia „Europa dla Chrystusa” jest starożytny symbol chrześcijaństwa – ryba, ułożona z gwiazdek flagi Unii Europejskiej i przedstawiona także na granatowym tle.

Nie kryjemy się ze swoimi religijnymi poglądami, że swoją wiarą. Pokazujemy swoim życiem, że zasady wiary chrześcijańskiej są fundamentem naszego życia, że są to wartości, na których nam bardzo zależy. Zabierajmy głos w obronie wiary i zasad moralności chrześcijańskiej, nie chowajmy przysłowiowej głowy w piasek. Nie bądźmy ludźmi biernymi, załknionymi. Swojej wiary wcale nie musimy się wstydzić, aby dać odpór Antychrystowi.

3. Najważniejsze wydarzenia.

Mijający Rok to czas papieskich pielgrzymek. Benedykt XVI niestruc-



dzenie pielgrzymował do pięciu krajów: na Malte, do Portugalii, na Cypr, do Wielkiej Brytanii oraz do Hiszpanii. Był to także czas dla Synodu Kościoła prześladowanego na Bliskim Wschodzie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Ziemi Świętej, Egiptu, Cypru, Turcji, Arabii Saudyjskiej oraz Iranu. Tam, na Bliskim Wschodzie, chrześcijanie doznają nieustannych prześladowań ze strony muzułmanów. Ten Synod był apelem o solidarność świata z prześladowanymi wyznawcami Chrystusa. Był to także rok męczenników, gdzie w Azji i na Bliskim Wschodzie giną chrześcijanie, a świat milczy. Podobnie bywa w Afryce. „W Pakistanie chrześcijankę skazano na karę śmierci za znieważenie proroka Mahometa. A ona tylko opowiedziała o Chrystusie koleżankom z pracy. W Korei Północnej aresztowano 23 chrześcijan, 3 rozstrzelano, a pozostałych wywieziono do obozu pracy. Za udział w nielegalnym – zdaniem władz – nabożeństwie”¹. W tym Roku ukazała się książka: wywiad – rzeka - z Benedyktem XVI, pt. „Światłość świata. Papież, Kościół, znaki czasu”.

A w Polsce? Katastrofa narodowa. To największa tragedia narodowa w powojennej Polsce! Smutek, żyz, niepokój, brak pełnej prawdy, gmatwanina opinii. Czytam: „Czego nie dowie-

my się w Polsce?” Warto było przeczytać w świątecznym wydaniu „Niedzieli”, bo można sobie wyrobić opinię o tym, co tak mocno podzieliło naród². Zacytuję tylko jedno zdanie profesora Ryszarda Legutki: „Samo śledztwo jest prowadzone w sposób, który narusza wszelkie reguły”.

Była ogromna powódź. Wiele ludzi straciło cały dobytek życia. Pozostały żyz, smutek, lęk przy każdej większej wodzie: co będzie tym razem?

Był krzyż przed pałacem prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu, który podzielił Polaków. Były czyny świętokradcze. Były wybory prezydenckie, które także podzieliły Polskę prawie po połowie. Panuje wielki chaos, którego końca nie widać.

A w Kościele w Polsce? Chyba największym i najważniejszym wydarzeniem w skali kraju, była beatyfikacja męczennika księdza Jerzego Popiełuszki. Patrzę na zdjęcie matki Męczennika, która w swoich rękach trzyma zdjęcie zmasakrowanego ciała swojego syna i pyta: „Panie, która matka to wytrzyma? To wielki kamień na sercu”. Czytam o matce bł. ks. Jerzego: „Ona żyje Biblią, godzinkami, Różańcem i w rozmowie z nią to się czuje”.

A co najważniejszego wydarzyło się w naszej, Przemyskiej Archidiecezji? Tych wydarzeń było bardzo wiele.

Wymienię najważniejsze: Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej w Jarosławiu, następne będzie u nas, w Sanoku; święcenia kapłańskie; w Krośnie, na Rynku, Koronacja Obrazu Najświętszej Maryi Panny Obrończyni Wiary; pielgrzymki; Archidiecezjalne Dożynki; kongregacje...

4. A co wydarzyło się w naszej parafii w mijającym Roku?

Szczegółowe sprawozdanie będzie umieszczane w naszej parafialnej gazecie „Góra Przemienienia”. Tu podaję tylko najważniejsze wydarzenia z życia naszej parafii. Tradycyjnie w ramach tzw. kolędy nawiedziliśmy rodziny naszej parafii. Przeżywaliliśmy spotkania opłatkowe dla różnych grup parafialnych, uczestniczyliśmy w różnego rodzaju koncertach jakie odbywały się w naszym kościele.

Akcja Katolicka zorganizowała Konkurs Kolęd i Pastorałek. Szczególnym uznaniem cieszy się coroczny obchód Świątowego Dnia Chorego, podczas którego wiele osób przystępuje do sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjmuje sakrament chorych. Wiele naszych uroczystości uświetnił występ Zespołu **SOUL** oraz chóru **Adoramus** z Sanockiego Domu Kultury. W czasie podniosłych, patriotycznych uroczystości zawsze udział brali harcerze, poczty sztandarowe, kombataneci. Nie pomijaliśmy żadnych okazji do obchodów patriotycznych uroczystości.

Przeprowadziliśmy kilka serii rekolekcji dla poszczególnych stanów życia parafialnego: dzieci, młodzież, starsi. Zorganizowaliśmy cykl katechez przedmażeńskich dla młodzieży przygotowującej się do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego. Od końca kwietnia co tydzień, wyłączając wakacje, prowadziliśmy cykl spotkań poświęconych Pismu świętemu, tzw. „Kwadrans biblijny”. Od pierwszej soboty maja do pierwszej soboty października przeżywaliliśmy nabożeństwa fatimskie. Przy okazji różnych uroczystości, jak bierzmowanie, obchody Święta Policji, czy centralne obchody Barbórki, gościliśmy naszych księży biskupów.

Nasi księża angażowali się w różnego rodzaju inicjatywy duszpasterskie, jak pielgrzymki czy posługa słowa w różnych parafiach tak dekanatu,

jak i poza jego obszarem. Sprawowali także opiekę duszpasterską nad poszczególnymi Grupami parafialnymi. 24 sierpnia z Przeworska – Fary przybył ks. mgr Mariusz Woźniczyszyn, który zastąpił ks. dra Antoniego Michno, który został przeniesiony do Sanoka – Olchowiec. W miejsce przeniesionego ks. mgra Janusza Kluza od 1 września funkcje wikariusza pełni ks. mgr Sławomir Nowak, dotychczasowy wikariusz z bazyliki archikatedralnej w Przemyślu. Rektorat zaś opuścił ks. dr Konrad Dyrda, który został przeniesiony do Przemyśla, do Wyższego Seminarium Duchownego oraz Kurii Metropolitalnej. Na jego miejsce przyszedł ks. mgr Jacek Michno, brat ks. Antoniego.

W szkołach na terenie parafii katechizują:

- ks. Tomasz Grzywna
- ks. Adam Mazurek
- ks. Grzegorz Socha
- ks. Mariusz Woźniczyszyn
- ks. Sławomir Nowak
- ks. Jacek Michno
- ks. Janusz Wilusz
- ks. Zbigniew Sroka
- s. Bożena Bieda (Ochronka)
- s. Urszula Skubisz (Ochronka)
- s. Maria Malendowicz (Ochronka)
- s. Irena Paluch
- s. Małgorzata Sowa
- p. Elżbieta Wójcik
- p. Michał Kwolek

Wszystkim Katechetom składam serdeczne podziękowania za trud formowania sumień młodych ludzi, za trud ich pracy i odpowiedzialność za młode pokolenie. Dziś także składamy najlepsze życzenia Księdzu Prałatowi w 66 rocznicę święceń kapłańskich. Ad multos annos!

Słowa serdecznych podziękowań kieruję w stronę Sióstr pracujących w naszej parafii za ich wieloraką posługę. Równie serdeczne podziękowania składam Służbie Liturgicznej ołtarza: Panom Organistom, Kościelnym, Ministrantom Lektorom, Scholi. Bardzo serdecznie dziękuję naszej Telewizji kablowej Stream Communications za ich bezinteresowną posługę dla dobra wiernych naszego Miasta.

Kolejny już rok wydajemy gazetkę

parafialną, która ukazuje się co tydzień. Wszystkim, którzy przyczyniają się do jej redagowania, pisania artykułów, przekazywania informacji, składam serdeczne *Bóg zapłać*, zachęcając innych do dzielenia się swoim słowem.

Należy dodać, że najważniejsze sprawy duszpasterskie, to troska o wieczne zbawienie, to sprawowanie Najświętszej Ofiary, to codzienna posługa w konfesjonale, to szafowanie innych sakramentów. I tak:

W tym roku sakramentalny związek małżeński zawarły 43 pary, sakrament chrztu przyjęło 117 dzieci, do Pierwszej Komunii świętej przystąpiło 78 dzieci, sakramentem bierzowania zostało umocnionych 112 młodych ludzi, a po nagrodę wieczną do Pana Boga odeszło 91 Parafian. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

5. Dekanalne wydarzenia duszpasterskie

W dekanacie, tak jak każdego roku braliśmy udział w odpustach, spowiedziach adwentowych i wielkopostnych. Spotykaliśmy się także w ramach kongregacji rejonowych i dekanalnych oraz podczas Rejonowego Dnia Skupienia dla Akcji Katolickiej. Ks. Dziekan przeprowadził także wizytacje poszczególnych parafii. Z parafii Pielnia został przeniesiony ks. dr Roman Froń do parafii Jaćmierz, a na jego miejsce przyszedł ks. mgr Adam Cebula. W Trepczy i w Dudyńcach odbyły się misje parafialne.

30 października, przy kościele Chrystusa Króla w Sanoku, miało miejsce poświęcenie pomnika patrona Miasta, św. Zygmunta Gorazdowskiego, kapłana, którego dokonał ks. abp Józef Michalik w towarzystwie ks. abpa Mieczysława Mokrzyckiego ze Lwowa, a następnie została odprawiona uroczysta Msza święta pod przewodnictwem naszego Metropolity z kazaniem Metropolity Lwowskie-

go. Uroczystość zaszczytli swoją obecnością księża naszego Miasta oraz księża rodacy, a także przedstawiciele Miasta i Powiatu, Siostry Józefitki oraz rzesza wiernych.

6. Sprawy materialne

Przy różnych okazjach materialnie wspomagaliśmy potrzebujących, którzy zwracali się do nas z prośbą. W kościele odnowiliśmy pająki, kielichy mszalne, na specjalne zamówienie został zakupiony kielich ukazujący trzy postacie Starego Testamentu: Abrahama, Melchizedeka i Mojżesza. Nade wszystko jednak podjęliśmy bardzo kosztowne i trudne prace związane z częściową wymianą więźby dachowej oraz pokrycia dachu blachą miedzianą. W tym miejscu pragnę Wam, Drodzy Parafianie czy nasi Dobroczyńcy, złożyć jak najserdeczniejsze podziękowania, gdyż dzięki Waszej ofiarności i wsparciu Urzędu Marszałkowskiego oraz Urzędu Konserwacji Zabytków, zakończyliśmy część tych prac i nie mamy długu. W Płowcach w tamtejszej kaplicy zostały wymienione wszystkie okna.

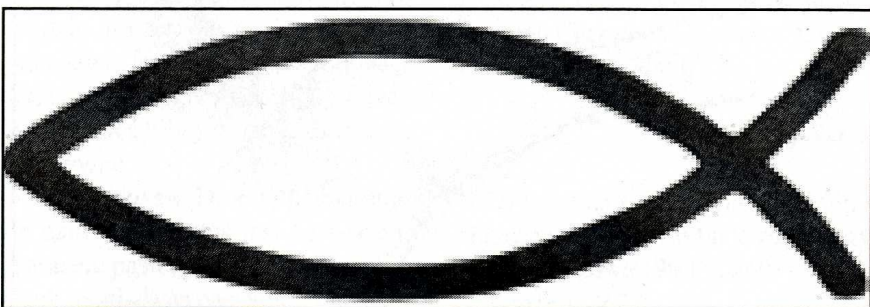
Zachęcam do lektury naszej gazetki parafialnej, aby przeczytać bardzo szczegółowe sprawozdania w formie kalendarium. Sprawy tam zawarte dotyczą najważniejszych wydarzeń w parafii, dekanacie, poza dekanatem, a także w wielkim skrócie w Kościele Powszechnym, w Kościele w Polsce, w naszej Archidiecezji i w naszym mieście. Są tam zauważone tylko najważniejsze wydarzenia.

Podsumowując powiem: Żyliśmy życiem Kościoła, jego tętnem. Włączyliśmy się w rytm dni powszednich, świąt i uroczystości.

Ks. Andrzej Skiba

1 Gość Niedzielny, 26 grudnia 2010, nr 51-52, s. 15.

2 Niedziela, nr 52, 25-26 XII 2010, s. 14-16.



„Oto Baranek Boży” (J 2,29)

(rozważanie z 3 stycznia)

W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy na samym początku przesłanie: „Nazajutrz Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata*” (J 1,29). Zastanówmy się nad tym słowem „Baranek”. Co ono oznacza i dlaczego odnosi się do Pana Jezusa? Baranek, jagnię, owce – to stado zwierząt, które idąc poszukują pastwiska. Owce idą na przdzie stada. W starożytności owce, baranki i jagnięta, uważano za zwierzęta ofiarne. W Starym Testamencie baran jest ukazywany jako przewodnik stada. Jest on bowiem silny, ma potężne rogi, którymi potrafi pokonać niejednego przeciwnika. Jest symbolem książąt i władców. Nas jednak interesuje baranek jednoroczny, który był składany na ofiarę. Był więc zwierzęciem ofiarnym.

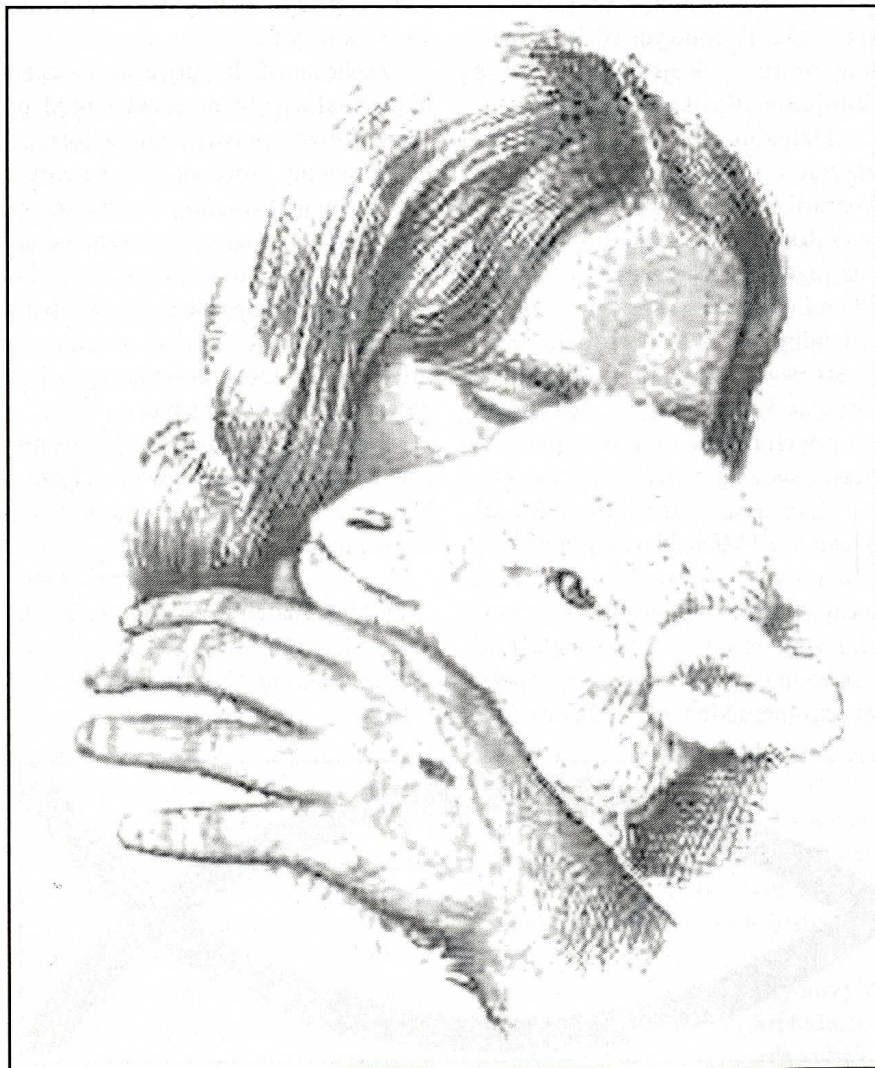
W Starym Testamencie baranki ofiarne były składane codziennie, rano i wieczorem. Te ofiary składane z ba-

ranka przez długie wieki są wyobrażeniem jedyne go Baranka, Jezusa, naszego Zbawiciela. Jakkolwiek sam Pan Jezus nie nazwał siebie Barankiem ofiarnym, to jednak mówił o owcach, o pasterzu, który oddaje swoje życie za owce. Tytuł ten jednak musiał Mu być bardzo bliski, bo prorok Izajasz w swoim dalekowzrocznym widzeniu dostrzegł Sługę Pańskiego, który wprowadził owce na właściwą drogę. „Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił nie Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (53,6-7). W tym prorocztwie występuje i **baranek i owca**. Jakie cechy przypisywano tym zwierzętom? Niewinność, łagodność, cierpliwe znoszenie przeciwności losu, wytrwałość. To właśnie

Jezus w milczeniu i w cierpliwości dokonał najważniejszego dzieła w historii ludzkości; dokonał zbawienia. Przyjął śmierć jak niewinny Baranek. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu, to wielce doniosły akt naszego zbawienia. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa – Baranka, to centrum czasu i wieczności. To pieczęć, która odcisnięta została na każdym z nas, którzy „zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy” – obwieszcza nam św. Jan w dzisiejszym czytaniu.

Zanim jednak Jezus, niewinny Baranek, oddał życie za swoje owce, poprzedzające znaczenie miał baranek paschalny. Przed wyjściem z Egiptu, z polecenia Bożego, Izraelici mieli pokropić odrzwia i próg swoich domów krwią baranka, aby ominął ich anioł śmierci. Mięso tego baranka mieli spożywać w pośpiechu, na stojąco, z laską wędrowca w rękę, przygotowani do wyjścia. Ten zwyczaj powtarzali corocznie już po wejściu do Ziemi Obiecanej. W czasie takiej wieczerzy Jezus ustanowił sakrament Eucharystii. Umarł zaś na krzyżu o godzinie 15:00, w czasie, kiedy to w świątyni jerozolimskiej codziennie składano ofiarę z baranków. W teologii mówi się, że te wszystkie ofiary Starego Testamentu, z zabijaniem baranka paschalnego włącznie, są typem śmierci Chrystusa. Te wszystkie wydarzenia poprzedziły i zapowiedziały jedyną, najdoskonalszą Ofiarę, Baranka bez skazy – Jezusa Chrystusa.

Kiedy ukazał się Zbawiciel, św. Jan Chrzciciel mógł wykrzyknąć: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata!”. Jan Chrzciciel zbiera jakby wszystkie prorocтва Starego Testamentu i wskazuje na Jezusa – Baranka, który podejmie się trudu naszego zbawienia. On jest Barankiem Ofiarnym, który oddał życie swoje na owce, za nas. Uobecnieniem Jego Ofiary jest Msza święta. To w czasie Mszy świętej, już w czasie śpiewu „Chwała a wysokości Bogu”, wyśpiewujemy: „Panie, Boże, Baranku Boży, Synu Ojca”; przed przyjęciem Komunii świętej z wiarą i czcią wyznajemy: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,



zmiłuj się nad nami (...), obdarz nas pokojem”. Kapłan zaś unosząc Hostię mówi: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Można powiedzieć, że cała liturgia zogniskowana jest wokół Baranka – Jezusa.

Bardzo wyraźnie obecność Baranka obrazuje symbolika greckiej liturgii mszalnej. Centralna część chleba ofiarnego nazywa się Baranek. Przy łamaniu wypowiada słowa: „Ofiarowany jest Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, za życie świata i za zbawienie”. Kiedy kapłan zaś spożywa ten Chleb, mówi: „Dzielony jest i rozdzielany Baranek Boży, dzielony i niepodzielny, zawsze spożywany i nigdy nie spożyty, i uświęcający tych, którzy w Nim uczestniczą”.

Równie uroczyście wychwala się Baranka Bożego w czasie Wigilii Paschalnej, śpiewając Orędzie Wielkanocne: „Oto są bowiem święta paschalne, w czasie których zabija się prawdziwego Baranka”. W niektórych miejscowościach jest taki obyczaj, że przed Ofiarowaniem, w czasie Mszy świętej, „wprowadza się żywego baranka przystrojonego kwiatami, wstążkami i chorągiewką i poświęca na świąteczną ucztę wierzących następującą modlitwą:

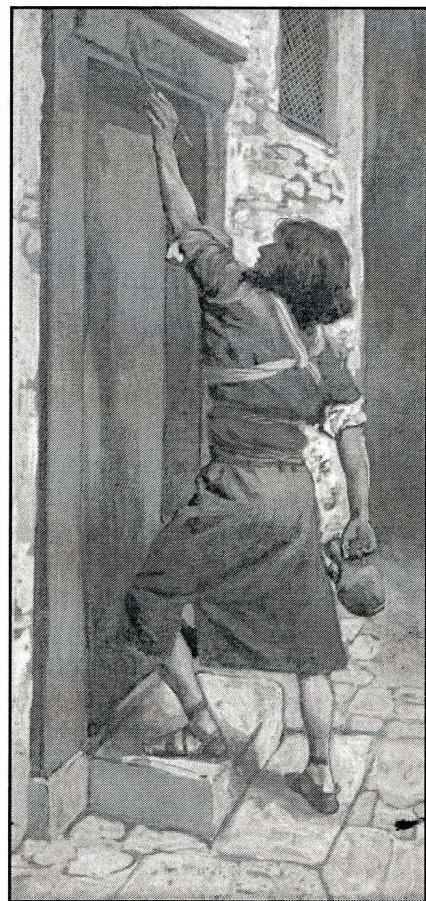
„Boże, który przy wyzwoleniu ludu z Egiptu rozkazałeś słudze Swemu Mojżeszowi, aby zabił baranka jako wyobrażenie Pana naszego Jezusa Chrystusa, i krwią tegoż baranka pomazał odrzwia domów, racz pobłogosławić i poświęcić to mięso, które my, słudzy Twój, pragniemy spożywać na Twoją chwałę, przez zmartwychwstanie tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen”.

W czasie Mszy świętej na Zmartwychwstanie Pańskie, w czasie sekwencji, słyszymy słowa: „Odkupił swe owce Baranek bez skazy, pojednał nas z Ojcem i zmył grzechów zmały”. W I prefacji wielkanocnej kapłan śpiewa: „On bowiem jest prawdziwym Barankiem, który zgładził grzechy świata”.

Jak świat dzisiejszy patrzy na Chrystusa – Baranka? Jak zawsze, czyli z wielką czcią i szacunkiem, ogromną wiarą i wdzięcznością za dokonanie dzieła zbawienia. Stąd we Mszy świętej kapłan wypowiada słowa: „Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu”. A jak patrzy na chrześci-

jan? Można tu zacytować słowa Psalmu 44(43), 23): „Przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują, mają nas za owce na rzeź przeznaczone”. Pan Jezus wiedział, że Jego wyznawcom nie będzie łatwo. Przestrzegał uczniów: „Oto was posyłam jak owce między wilki” (Łk 10,3). Te „wilki”, już na Nowy Rok 2011 rozszarpały 21 wyznawców Chrystusa w Kairze, przed kościołem koptyjskim. Pan Jezus uczył też czujności, przestrzegał: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami” (Mt 7,15). Takich „drapieżców” chrześcijaństwa dziś nie brakuje. Widać to w mediach, prasie, w telewizji, scenach kabaretowych, w zjadłej krytyce, w ponizaniu, ośmieszeniu. Krytyka jest potrzebna, ale wszystko ma swoje określone granice. Dziś trzeba sobie jasno powiedzieć, że są siły, są ludzie, są ugrupowania, którym nie zależy na dobru Kościoła, ale chcą nas poróżnić, skłócić z pasterzami Kościoła; owce przeciwstawiają pasterzom. Gdzie zajądą owce bez pasterza? W ramiona wilka! To z ustanowienia Pana Jezusa Piotr został najwyższym pasterzem na ziemi. Jemu i jego następcom zlecił Pan Jezus posługę pasterską: „Paś baranki moje!” – „Paś owce moje!” (J 21,15-16). Kościół jest Owcą – Matką, która prowadzi swoje owieczki „na zielona pastwiska”, doprowadza do wodopoj, chroni przed drapieżnikami, wskazuje drogę, prowadzi do Boga. Kościół przekazuje swoim wiernym – barankom, życie nadprzyrodzone. Jednak nadejdzie czas sprawiedliwej zapłaty, a wtedy Syn Człowieczy – Jezus „oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie” (Mt 25,34). Owce zażywać będą radości niebian, kozły zostaną odrzucone, pójdą na potępienie. Św. Jan w Apokalipsie obwieszcza: że do Miasta świętego „nic nieczystego (...) nie wejdzie ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka” (Ap 21,27). Owce w symbolice biblijnej mają znaczenie pozytywne.

Na fresku św. Domicylii znajduje się napis: „Chrystus jest barankiem i zarazem pasterzem”. „Skaczący baranek spogląda na naczynie z mlekiem



(symbol Eucharystii), które jest kompozycyjnie połączone z laską pasterską. W wesołym skakaniu baranka wyraża się radość z ofiarowania świętego daru”². W czasach przesładowań chrześcijan powstały liczne wizerunki Baranka. Przypominały one o stałej gotowości do ponoszenia ofiar ze swojego życia, o czym mówi leżąca postawa baranka. Dopiero po zwycięstwie Konstantyna ukazywano baranka w postawie stojącej. Bywają rzeźby, które ukazują siedzącego Baranka Bożego pod krzyżem. Czasem ukazywano Baranka w przecięciu ramion krzyża. Są też wizerunki Baranka, z którego boku wypływa krew do kielicha. Obraz Baranka widnieje na hostiach, biskupich pastorałach czy wyrobach rzemiosła artystycznego. Baranki są umieszczane na ołtarzach jako symbol Eucharystii.

Nam pozostaje karmić się Eucharystią, abyśmy kiedyś doszli na gody Baranka. Trzeba czynić to w duchu św. Jana Chrzciciela, z wielką pokorą, czcią i głęboką wiarą.

Ks. Andrzej Skiba

1 D. Forstner OSB, Świat symboliki chrześcijańskiej, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 260.

2 Tamże, s. 262.

„Znaleźliśmy Mesjasza” (J 1,41)

(rozważanie z dnia 4 stycznia)

Ciekawy jest układ Ewangelii według św. Jana w jego pierwszym rozdziale. Jest tu trzykrotnie (1,29.35.43) mowa o tym, że działo się to „nazajutrz”. Punktem odniesienia do którego będzie on nawiązywał jest spotkanie z wysłannikami faryzeuszy, którzy przyszedli do Jana Chrzciciela, aby wysondować kim on jest. Jan odpowiedział im: „Jam głos wołającego na pustyni: *Prostujcie drogę Pańską*” (1,23). Od tego momentu będzie się liczyło owo Janowe „nazajutrz”. Pierwsze „nazajutrz”, to wyznanie Jana „Oto Baranek Boży”, oznajmiające że jest On Synem Bożym (w. 34). Drugie „nazajutrz”, to drugie wyznanie Jana „Oto Baranek Boży”, ale w towarzystwie dwóch swoich uczniów (w. 35-36). Tak rozpoczyna się powołanie uczniów. Trzecie „nazajutrz” to Jezus powołuje Filipa, aby poszedł za Nim (w. 43). Owe „nazajutrz”, to inaczej „następnego dnia”. Jest tu pewien ciąg czasowy, który precyzyjnie określa to, co się

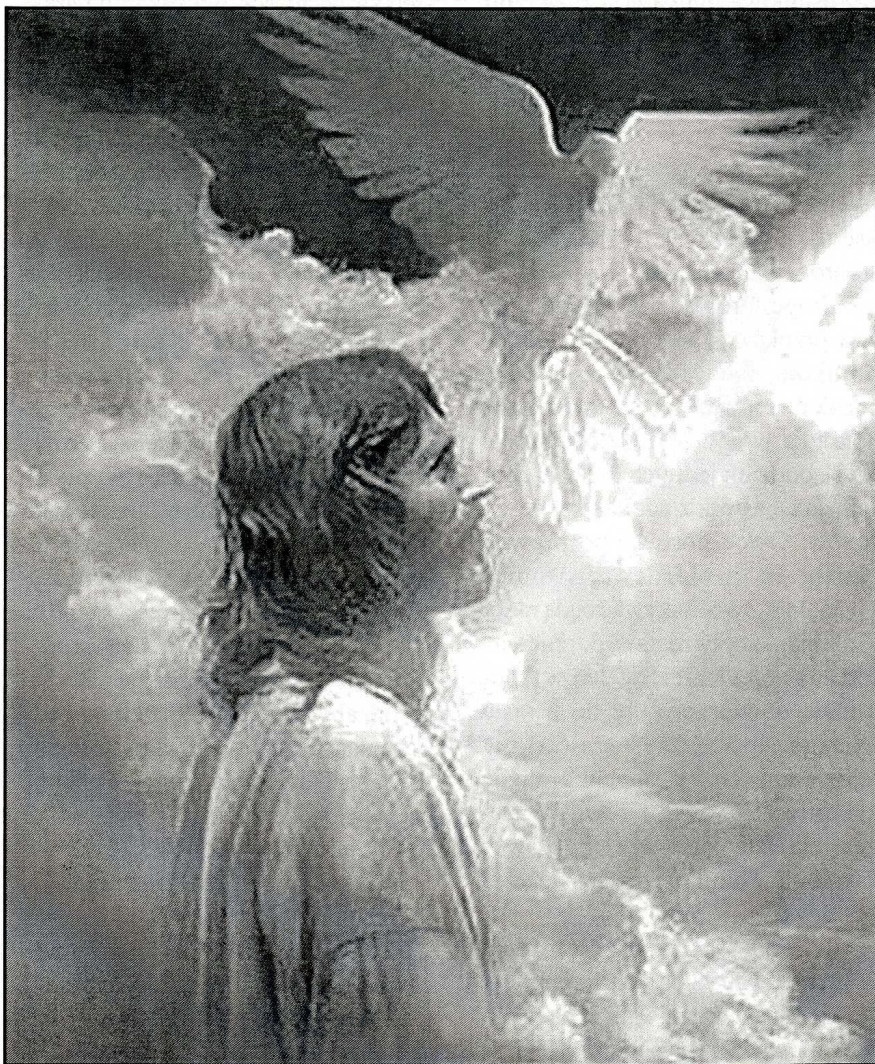
wydarzyło. To właśnie za tym trzecim razem owego „nazajutrz”, Andrzej, brat Szymona Piotra, mówi do brata, aby go zachęcić do pójścia za Jezusem: „**Znaleźliśmy Mesjasza**” - to znaczy: Chrystusa” (w. 41).

Co znaczy słowo „Mesjasz” i dlaczego odnosi się do Chrystusa? „Mesjasz” znaczy tyle co „namaszczony”, na którym spoczął Duch Boży, aby namaszczony mógł spełniać wyznaczone mu funkcje. Obrzęd namaszczenia był związany z królewską koronacją. Tak było począwszy od Saula, Dawida i Salomona. To byli pierwsi „pomazańcy” Boży. Król był „pomazańcem Pańskim” (2 Sm 19,22), który cieszył się wyjątkowymi przywilejami. Była to osobistość święta, której należała się cześć wręcz religijna. Byli nietykalni. Nade wszystko uhonorowana została dynastia Dawida, poprzez którą Pan chce wypełnić swoje plany zbawcze. Ów „namaszczony” czy też „pomazaniec” jest pewny

Bożej opieki i stałej asystencji ze strony Boga, który „wywyższa moc swego pomazańca” (1 Sm 2,10).

Obok królów „pomazańcami” byli kapłani. Po niewoli babilońskiej, kiedy nie było już królów, do wielkiego znaczenia doszli kapłani. Najwyższy kapłan był głową całej społeczności. W jego rękach zogniskowana była władza polityczna, społeczna i religijna. Aby mógł objąć swą funkcję musiał zostać namaszczony, aby prawomocnie i z Bożą pomocą spełniać powierzone mu obowiązki. Potem obrzęd namaszczenia został rozciągnięty na wszystkich kapłanów. Tak więc najwyższy kapłan staje się pomazańcem czyli „Mesjaszem”, takim samym jak kiedyś był król. Tak było w Starym Testamencie.

Nade wszystko tytuł Mesjasza przynależy do Osoby Jezusa Chrystusa. Niektórzy mieszkańcy Jerozolimy wyrażali obawę zwierzchników i pytali: „Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem?” (J 7,26). Inni uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem. Żydzi osobiście zadają Jezusowi pytanie: „Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!” Rzekł do nich Jezus: „Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie” (J 10,24-25). Nawet ci niewidomi, którzy szli za Jezusem i wołali: „Ulituj się nad nami, Synu Dawida!” (Mt 9,27), wyznawali wiarę w Mesjasza, bo Dawid był namaszczony, był „mesjaszem”. Sam Pan Jezus wprost nie nazwał siebie Mesjaszem. Zabronił opętanym, aby nazywali Go Mesjaszem (Łk 4,41). Jednak Piotr, w akcie swojej wiary, wyznaje: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8,29). Spotykamy się z podobną reakcją Jezusa, w której zawiera się przedziwny sekret: „Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili” (w. 30; zob. Mt 16,20). Mesjanizm Jezusa nie sprowadza się do ziemskiego władania, do politycznej kariery, zdobywania nowych terytoriów, prowadzenia wojen, ale zdąża ku ofierze z życia. On jest Izajaszowym Cierpiącym Sługą i to będzie Jego chwałą, Jego wywyższeniem. Siebie nazywa Synem Dawida



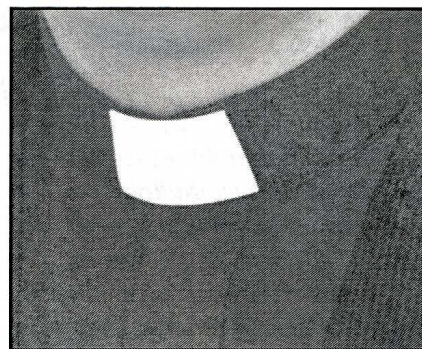
(Mt 21,9), który zasiądzie na tronie po prawicy Ojca (Mt 26,63 n). To było ostatecznie powodem do skazania Go na śmierć. Tytuł „Mesjasz” był dla Żołądków okazją do drwin: „Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: „Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?” (Mt 26,67-68). Tak samo szydzili z tytułu „Król”. Dopiero po zmartwychwstaniu Chrystusa nawet sami Apostołowie zrozumieli głębiej co kryje się pod tytułem „Mesjasz”. Wyjaśnienia im sam Pan Jezus: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24,46-48). Mesjasz będzie Królem, ale Królestwa Bożego. On jest prawdziwym Pomazańcem czyli Chrystusem. Ze względu na szczupłe ramy tego wystąpienia pomijam teksty Listów apostołskich dotyczących godności Mesjasza – Chrystusa i charakteru Jego posłannictwa. Jest to problem bardzo szeroki. „Chrystus” czyli „Namaszczony”, znaczy, że „Bóg namaścił Jezusa Duchem Świętym i mocą” (Dz 10,38). W tej mocy On działa.

Pójście za Barankiem Bożym i za Mesjaszem jest czymś wielkim, budzącym zaciekawienie, ale i jakąś tajemnicą. Dla świętego Jana i św. Andrzeja, spotkanie z Barankiem Bożym, o którym rozważaliśmy poprzedniego dnia, wzbudziło zaciekawienie, wzbudziło także onieśmienie, tym większe, kiedy Jezus zadał im pytanie: „Czego szukacie?” Nie spodziewali się takiego pytania. Nie tracą jednak odwagi i sami zadają pytanie: „Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?” (J1,38). – Czegoż mogli się spodziewać? – „Chodźcie, a zobaczycie”. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej”. Na drodze do poznania Boga muszą pojawiać się pytania, aby rozwiązać wszystkie wątpliwości, aby dokonać właściwego wyboru. Tak czynią ci dwaj uczniowie Jana Chrzciciela: Jan przyszedł Ewangelista i Andrzej, który także stanie się Apostołem. Spotkanie z Jezusem wyzwoliło w nich entuzjazm, zainteresowanie, które przerodziło się w podziw i wielką radość która zaowoco-

wał wyznaniem: „Znaleźliśmy Mesjasza!” To Andrzej po spotkaniu z Jezusem przyprowadza do Mistrza swego brata Szymona, któremu Jezus zmienia imię na Kefas czyli Piotr. Ci pierwsi Apostołowie doszli do wniosku, że Jezusowi warto zaufać, że warto iść za Nim. Tak zrodziło się u nich powołanie do pójścia za Jezusem. Jan, który o sobie mówi „drugi uczeń”, tak głęboko przeżył to spotkanie, że nawet zapisał godzinę spotkania z Jezusem: „Było to około godziny dziesiątej”. Początki powołania zawsze wpisują się głęboko w świadomości.

Kościół święty w swojej posłudze duszpasterskiej wspiera się na powołaniach do służby Bożej. Aby mogło zrodzić się powołanie muszą być spełnione określone warunki: odpowiednie wychowanie, odpowiednia atmosfera religijna w domu, zdrowa pobożność, wiara i ... odwaga, aby dziś pójść za Chrystusem, aby zgłosić się do seminarium czy zakonu. Można powiedzieć, że muszą być spełnione dwa zasadnicze warunki. Najpierw musi ktoś **wskazać drogę do Jezusa**. Pierwszym Apostołem drogę do Jezusa wskazał św. Jan Chrzciciel. Kandydat do kapłaństwa czy do służby Bożej musi odkryć w sobie jakąś ciekawość: kim jest Jezus, jaka jest Jego nauka, czego wymaga. Ktoś musi mu o Nim opowiedzieć. Ktoś musi być takim Janem Chrzcicielem, który powie: „Oto Baranek Boży”. Zainteresowanie Jezusem budzi się najpierw w rodzinie, która jest nazywana „małym seminarium”, a następnie poznawanie Go dokonuje się przez uczestnictwo w życiu sakramentalnym, poprzez szkolne katechezy, przez osobiste zainteresowanie i chęć pogłębiania nauki Jezusa czy poznawanie życia Kościoła. Powołanie niekiedy rodzi się poprzez zmaganie się z sobą, wewnętrzną walkę podobną do tej, o której mówi prorok Jeremiasz.

Powołanie jest jednak łaską Bożą, i to jest drugi, zasadniczy warunek powołania do służby Bożej. Nikomu nie można nakazać pójścia do seminarium czy zakonu. Musi być powołanie. Ktoś z zewnątrz może tylko pomóc rozeznac powołanie! Chcąc zostać kapłanem czy siostrą zakonną, trzeba **szukać Jezusa, pójść za Nim i pozostać z Nim**. Nie jest to proste zadanie jak się pozornie może wydawać. Powołanie jest tajemnicą, którą trzeba



pielegnować, a wcześniej odkryć. Świat potrzebuje powołanych, aby głosili orędzie Dobrej Nowiny, prowadzili wiernych drogami zbawienia. Kiedyś Jan Paweł II powiedział, że „brak kapłanów jest niewątpliwie dla każdego Kościoła czymś bardzo smutnym”. Czym więc jest to powołanie? Powołanie to inicjatywa Boga i odpowiedź człowieka, to „historia niewymownego dialogu między Bogiem a człowiekiem, między miłością Boga, który wzywa, a wolnością człowieka, który z miłością Mu odpowiada” – uczył Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej „Pastores dabo vobis” (Dam wam pasterzy, n. 36). Powołany świadom łaski powołania, musi odpowiedzieć w wolności, nie może być do tego kroku przymuszony. Pan Bóg nie chce niewolników, ale ludzi wolnych, którzy ochotnym sercem odpowiedzą na Jego wezwanie.

Był czas, kiedy w naszej parafii było kilku powołanych. Oni doszli do kapłaństwa, a w seminarium nie ma nikogo z naszych parafian. To smutno, wszak parafia jest duża, a tylu księży pełni tu posługę. Mamy jednak niezłomną nadzieję, że Pan i w naszej parafii spojrzy na kogoś z miłością i powoła go do służby w Kościele.

Cieszymy się, że w Rzymie, 6 grudnia 2010 roku, nasza parafianka, Małgosia Sikora, złożyła pierwsze śluby zakonne w bardzo surowym Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Miłości, założonym przez bł. Matkę Teresę z Kalkuty. Modlimy się w intencji wszystkich powołanych z naszej parafii, aby wytrwali na obranej drodze, aby wiernie służyli Panu Bogu i ludziom. Niech ta dzisiejsza Ewangelia o pierwszych powołanych do pójścia za Jezusem zachęci i nas do gorętszej modlitwy o nowe powołania kapłańskie i zakonne, męskie i żeńskie, z naszej parafii.

Ks. Andrzej Skiba

„Świat zaś przemija...” (szósty dzień w oktawie Bożego Narodzenia¹).

„Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki” (1 J, 216-17).

„Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie” (1 J 2,15).

W szóstym dniu oktawy Bożego Narodzenia zastanówmy się pokrótce nad przesłaniem wynikającym z zacytowanych zdań z dzisiejszego pierwszego czytania. Zdania te mówią o źródłach pokus. Pokusa do pobudzenie do złego, gdzie można wyróżnić trzy stadia: podsuniecie, upodobanie i zezwolenie. Teologia duchowości omawia te stadia szeroko. My zastanowiemy się nad czterema punktami zacytowanych na początku zdań:

1. Pożądliwość ciała.
2. Pożądliwość oczu.
3. Pycha tego życia.
4. Świat.

Ad 1.

Czym jest pożądliwość ciała? Jest umiłowaniem zmysłowych rozkoszy. To rodzaj nadmiernego dogadzania sobie. To dążenie do wygodnictwa kosztem zapominania o swojej duszy; to przejawy łakomstwa, które jest jed-

nym z grzechów głównych (nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu), to grzeszne zaspokajanie swoich pożądliwości zmysłowych. To także nadmierna chciwość pieniędzy. Św. Paweł przestrzega: „Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy” (1 Tm 6,10). Pieniądz bowiem można wykorzystać do rzeczy bardzo szlachetnych, wzniosłych, ale także do spraw grzesznych, poniżających godność człowieka. To wielkie zagrożenie, niebezpieczeństwo. Mędrzec Syrach przestrzega: „Miłujący niebezpieczeństwo w nim zginie” (3,26). To uleganie namiętnościom seksualnym poza życiem małżeńskim. Nasz poeta mówi równie mocno: „Tam, gdzie rządzą moje żądze, tam, niestety, ja nie rządzę”.

Ad 2.

Czym jest pożądliwość oczu? To rodzaj niezdrowej ciekawości. To nieumiarkowana chęć widzenia wszystkiego, słyszenia, poznawania tego, co się wokół dzieje, to wzniecanie różnego rodzaju intryg na tym tle wynikających, a co nie daje żadnego pożytku duchowego. To przejaw marnowania czasu kosztem obowiązków, które nieraz się zaniedbuje. Nadmierna ciekawość utrudnia życie modlitewne, skupienie w czasie Mszy świętej. Widzimy nieraz ludzi zapracowanych, zabieganych, którzy mają piękne domy, elegancko uposażone, ale bez ducha,

bez obecności w nim Bożej atmosfery, nawet na ścianie nie ma żadnego obrazu religijnego. Ludziom przesadnie zabiegającym o dobra materialne trudno jest przyjąć prawdę o zbawieniu, gdyż dobra materialne są dla nich rodzajem bałwochwalstwa. Często wielkie fortuny, majątek, to okazja do pokazania się, do tego, aby błysnąć w swoim środowisku, aby pokazać swoją próżność. Trafnie taką sytuację ocenia św. Paweł: „Ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie” (1 Tm 6,9). Pan Jezus zaś przestrzega nas: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6,19-21).

Ad 3.

Czym jest pycha tego życia? Człowiek pyszny, zarozumiały, uważa siebie za centrum świata. Chciałby, aby wszystko kręciło się wokół niego. Jest tak zarozumiały, że przypisuje sobie przymioty, których nie posiada. Posuwa się do pogardzania innymi, którym odmawia należnego im szacunku. Jego myśli krążą wokół samego siebie. W jego życiu nie ma miejsca dla Pana Boga. Z pychy rodzą się różne występki, jak: niezdrowa ambicja, marzenia o panowaniu, obłuda, udawanie, nieposłuszeństwo, bunt przeciwko ustalonym zasadom, zazdrość, niezadowolenie, niewdzięczność, zimno, okrucieństwo, niewiara, a nawet nienawiść do Pana Boga. Cechy te wymagałyby odrębnego omówienia.

Ad 4.

W jaki sposób świat może być pokusą? Co znaczą te słowa: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie” (1 J 2,15). Może ktoś powiedzieć: jak nie miłować świata, który jest wspaniałym dziełem Boga Stworzyciela? Świat jest odbiciem Bożego pięk-



na, potęgi Bożego umysłu, Jego niewypowiedzianej wspaniałości i mądrości. Sam Pan Jezus zachęca po podziwianiu piękna tego świata: „Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich” (Mt 28-29). Chrześcijaнин nie może pogardzać światem materialnym, który jest dziełem Boga.

Kiedy Pismo święte mówi, aby nie miłować świata, ma na myśli zupełnie co innego. Świat, którego nie należy miłować, to świat zasad wrogich nauce Bożej, to skazywanie Pana Boga na wyrzucenie poza nawias życia. Dziś świat robi wszystko, aby wyrzucić Pana Boga ze swojej historii, aby skazać Go na banicję, na ucieczkę do przysłowiowego Egiptu. Przez „świat” rozumiemy życie niemoralne, nie liczące się z Bożymi przykazaniami, to lansowanie zasady: „żyj tak, jakby Pana Boga nie było”, jak mawiał Jan Paweł II. To sprzeciwianie się zasadom ewangelijnym, to nowoczesne trendy, które zaprzeczają wymogom moralnym postawionym przez Chrystusa. Dziś nowoczesność, to wolne związki bez powiązania sakramentalnego, to wspólne zamieszkiwanie chłopców i dziewcząt poza domem, to kabaretowe ośmieszanie zasad moralnych, kpi-

ny z krzyża, z Matki Bożej, z nauki Kościoła, to moda na różnego rodzaju prześmiewki, szyderstwa, co znajduje poklask u ludzi, którzy ... są chrześcijanami! To dzielenie wiernych na postępowych i tradycyjnych, to wmańwanie nam, że w Kościele są podziały, że nowoczesne chrześcijaństwo pokazuje „Tygodnik Powszechny”, a tradycyjne, zacofane, to Radio Maryja, Telewizja „Trwam” i „Nasz Dziennik”. Dziś świat nie chce słuchać zdrowej nauki, bo bardziej ukochał ciemność, bo złe są jego uczynki. Tak wynika z Ewangelii, z Listów św. Jana. Sprawdzają się prorocтво św. Pawła: „Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań (...) będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom” (2 Tm 4,3-4). Dziś łatwiej jest uwierzyć różnym horoskopom, wróżbom, aniżeli słowu Bożemu czy zdrowej nauce Kościoła. Św. Jakub Apostoł pyta: „Czy nie wiecie, że, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga” (Jk 4,4). Zasady więc są jasne, jednoznaczne. Nie wymagają specjalnego komentarza. Nam pozostaje, aby w swoim środowisku, wśród swo-

ich znajomych, z okazji spotkań towarzyskich, jeśli zajdzie taka potrzeba, aby jasno wypowiadać swoje sądy, stawać w obronie Kościoła, jego zasad moralnych, nie przyłączać się do chóru krytykantów Kościoła czy ośmieszania jego zasad. Czasem krytyka płynie z ust tych, którzy są w poważnej opozycji do Kościoła, którzy przez krytykę starają się zagłuszyć wyrzuty swojego sumienia. Chcą wykrzyknąć swoją biedę, swoją bezsilność, gdyż wpadli w sidła, z których nie potrafią się wyzwolić.

Niech naszą siłą będzie codzienna modlitwa, życie sakramentalne, coniedzielna Eucharystia, czytanie prasy katolickiej, słuchanie rozgłośni katolickich, pogłębianie swojej wiedzy religijnej przez przynależność do różnych grup parafialnych czy uczęszczanie na „Kwadrans biblijny”. To będzie gromadzeniem argumentów, aby być autentycznym świadkiem wiary w Pana Boga, w środowiskach, które nie zawsze są przyjazne religii chrześcijańskiej. Bądźmy mocni w wierze!

Ks. Andrzej Skiba

1 Na podstawie książki autorstwa J. Bochenka, Zarys ascetyki, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 1972, s. 124-130.

Podziękowanie brataniacy

*ks. Infulata Stanisława Turkowskiego Joanny Banach,
podczas mszy w sanockiej farze 27.12.2010 r.*



W imieniu rodziny śp. ks. Stanisława serdecznie dziękuję wszystkim szesnastu kapłanom koncelebrującym obecną mszę świętą pod przewodnictwem Jego Ekscelencji bpa Ignacego Deca. Dziękuję za kazanie i wspomnienie o naszym Stryju ks. Infulatowi Adamowi Drwiędze, proboszczowi katedry wrocławskiej i wieloletniemu towarzyszewi podróży ks. Turkowskiego na trasie Wrocław- Sanok. Dziękuję za wielką pomoc organizacyjną ks. Prałatowi Andrzejowi Skibie, za wieloletnie towarzyszenie w różnorodnych problemach życiowych naszego Stryja ks. Wojciechowi Tokarzowi, oraz za opiekę w ostatnim okresie ks. Dyrektorowi Zbigniewowi Ordzie. Wyrazy szczególnego szacunku kieruję w stronę rówieśni-

ków żytych z naszym Stryjem : a więc ks. Prałata Adama Sudoła i Ojca Andrzeja Deptucha. Dziękuję za pomoc i opiekę Siostrom Magdalenkom i za przybycie ich Przełożonej. Dziękuję za obecność kolegów z lat szkolnych i wielu osób pamiętających czasy przedwojennej wspólnej sanockiej młodości. Swój sztandar prezentuje Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich do którego ks. Turkowski należał. Dziękuję wszystkim, którzy biorą udział w ceremonii pogrzebowej. Rozpoczęła się ona we czwartek w katedrze wrocławskiej, a obecnie zakończy się na cmentarzu centralnym w Sanoku. Proszę o pamięć modlitewną o naszym drogim Zmarłym. Bóg zapłać!

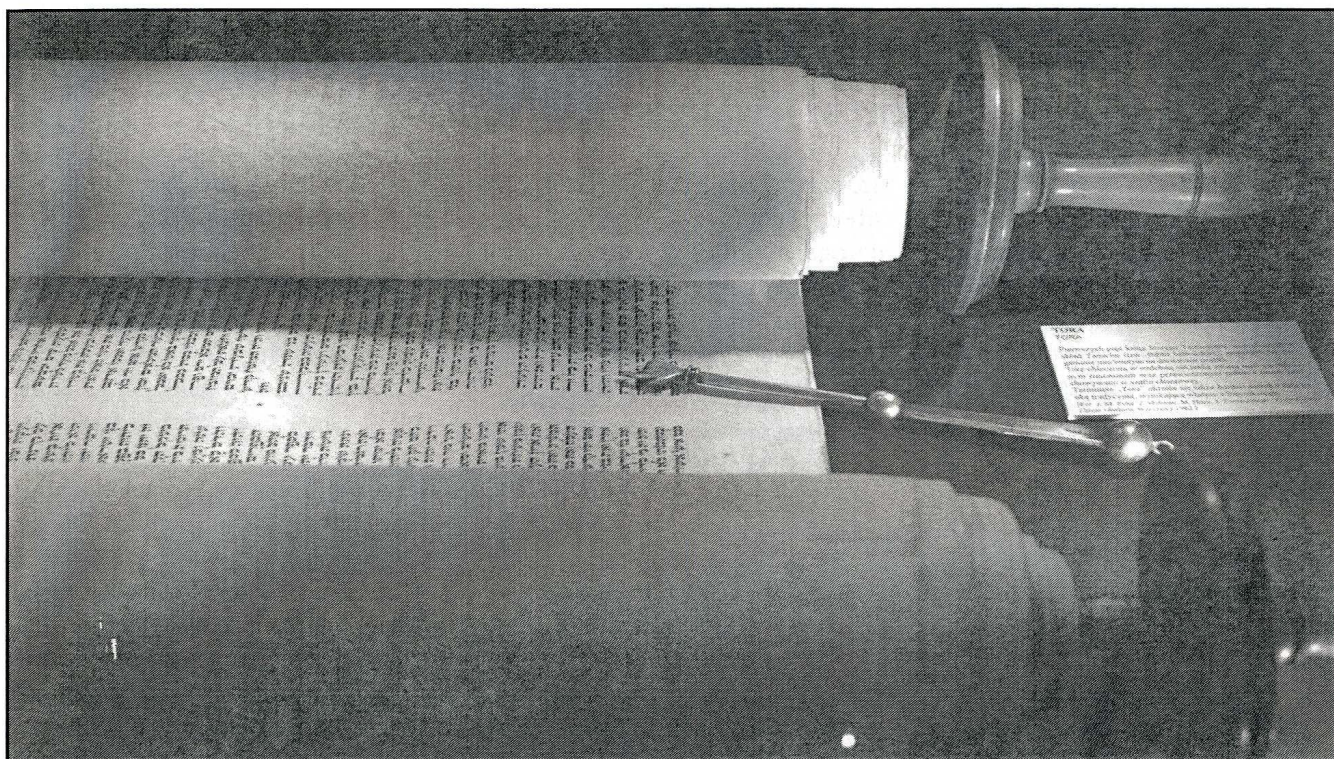
Księga mądrości Syracha

- **Przejawy grzesznego postępowania:** Roboam – „Juda też czynił to, co jest złe w oczach Pana. Wskutek tego drażnili Go bardziej, niż to czynili jego przodkowie swoimi grzechami, jakie popełniali. Bo i oni sobie zbudowali wyżyny i stele, i aszery przy ołtarzach na każdym wzgórzu wyniosłym i pod każdym drzewem zielonym. Zaczął się również w kraju nierząd sakralny” (14,22-24). Abijam – „Poszedł on drogą wszelkich grzechów swego ojca” (15,3; Nadab – „czyniąc to, co złe w oczach Pana” (15,26); Basza – „czynił on to, co złe w oczach Pana” (15,34); Eli – doprowadził naród do grzechów (16,13); Zimri – czynił to, „co złe w oczach Pana” (16,19); „Omri również czynił to, co złe w oczach Pana; a nawet stał się gorszym od wszystkich swoich poprzedników” (16,25); podobną ocenę otrzymał król Achab, który „stał się gorszym od wszystkich swoich poprzedników (...). Zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon. Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. Achab sporządził też aszerę” (16,30-

33); Ochozjasz – „czynił to, co jest złe w oczach Pańskich” (22,53). On to u bóstwa much, Beelzebuba, wywadywał się o stan swojego zdrowia (2 Krl 1,2), za co został skarcony przez Eliasza z Tiszbe (1,3-4). •Ile oceniani są także inni królowie, jak: Joram (3,3); Ochozjasz (8,27); Joachaz (13,2); Joasz (13,11); Jeroboam II (14,24); Zachariasz (15,9); Menachem (15,18); Pekachiasz (15,24); Pekach (15,28); Achaz (16,2); Ozeasz (17,2); Manasses (21,2), o którym Księga mówi wiele o jego bezbożnictwie: „Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich – na modłę ohydnych grzechów tych ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami. Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wznosił ołtarze Baalowi i zrobił aszerę – tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. Budował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: „W Jeruzalem kładę moje Imię”. Budował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. Przepr-

wadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: „W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, kładę moje Imię na wieki. I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na turlaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom – o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz”. Lecz oni nie słuchali, a Manasses wprowadził ich w błąd, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami” (21,2-9). Zwieńczeniem tego punktu niech będzie opinia dotycząca króla judzkiego, Joachaza: „Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego przodkowie” (23,32). Także dobitnie widać, jakie były przejawy grzesznego postępowania, co szczególnie uwi-





doczniło się w postępowaniu Manassesza. Jednak każdy jego poprzednik coś dodawał do bezbożnictwa.

- Kara za grzeszne postępowanie, śmierć i miejsce pochówku: „Dlatego w piątym roku panowania króla Roboama nadciągnął przeciw Jerozolimie król Egiptu Szeszonk i zabrał kosztowności świątyni Pańskiej oraz kosztowności pałacu królewskiego. Wszystko to zabrał. Zabrał również wszystkie złote tarcze, które sporządził Salomon” (1 Krl 14,25-26). „Roboam spoczął przy swoich przodkach w Mieście Dawidowym” (1 Krl 14,31); Elias z Tiszbe oznajmia Ochozjaszowi: „Z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno!” (2 Krl 1,4). W stosunku do Manassesza mówi Pan Bóg: „Oto Ja sprowadzam zagładę na Jerozalem i na Judę, tak iż wszystkim, którzy o tym usłyszą, zadzwoni w obu uszach. Rozciągnę nad Jerozalem sznur zniszczenia Samarii i pion domu Achaba. I wytę Jeruzalem, tak jak wyciera się miskę, a po wytarciu obraca się dnem do góry. Odrzucę resztę mego dziedzictwa, wydam je w ręce nieprzyjaciół, tak iż staną się łupem i pastwą wszystkich swoich wrogów, ponieważ czynili to, co jest złe w moich oczach, i obrażali Mnie od chwili wyjścia ich przodków z Egiptu aż do dnia dzisiejszego” (2 Krl 21,12-15). Sedecjasz, który czynił zło, również został dotknięty surową karą: „Prawdziwie, z powodu gniewu Pana przyszło to na Jerozolimę i na Judę, tak

iż w końcu odrzucił On ich od oblicza swego” (24,20).

„Omri spoczął przy swoich przodkach i został pochowany w Samarii” (1 Krl 16,28); „Jozafat spoczął przy swoich przodkach i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawida, swego praojca” (22,51); „I spoczął Joram ze swymi przodkami, i pochowano go obok przodków w Mieście Dawidowym” (2 Krl 8,24); „I spoczął Joasz ze swymi przodkami, i pochowany został w Samarii, razem z królami izraelskimi” (14,16); „I spoczął Azariasz ze swymi przodkami, i pochowano go z jego przodkami w Mieście Dawidowym” (15,7); „I spoczął Jotam przy swoich przodkach i pochowano go z jego przodkami w Mieście Dawida, jego praojca” (15,38); „I spoczął Achaz ze swymi przodkami, i pochowany został z przodkami swymi w Mieście Dawidowym” (16,20); „I spoczął Ezechiasz ze swymi przodkami” (20,21); „I spoczął Manasses ze swymi przodkami, i pochowany został w ogrodzie swego domu, w ogrodzie Uzzy” (21,18); Amon: „Pochowano go w jego grobowcu, w ogrodzie Uzzy” (21,26); Jozjasz zginął w walce, więc: „Słudzy jego odwieźli na rydwaniu jego zwłoki z Megiddo, sprowadzili je do Jerozolimy i pochowali w jego grobowcu” (23,30).

Prawie każda z tych królewskich śmierci zaczyna się od słów: „I spoczął...”. Śmierć jest spoczyn-

kiem. Jednocześnie miejsca pochówku świadczą o szacunku dla ludzkiego ciała, o pamięci, jaką rozciągają nad nimi żyjący na ziemi.

- Materiał źródłowy dotyczący królów i ich panowania: „A czyż pozostałe dzieje Roboama i wszystko, co zdziałał, nie są opisane w **Księdze Kronik Królów Judy?**” (1 Krl 14,29). Z tego samego źródła dowiadujemy się o panowaniu Abijjama (15,7); Asy (15,23); Jozafata (22,46); Jorama (2 Krl 8,23); Joasza (12,20); Amazjasza (14,18); Azariasza (15,6); Achaza (16,19); Jotama (15,36); Achaza (16,19); Ezechiasza (20,20); Manassesza (21,17); Amona (21,25); Jozjasza (23,28); Jojakima (24,5); „A czyż pozostałe dzieje Nadaba i wszystko, co uczynił, nie są opisane w **Księdze Kronik Królów Izraela?**” (15,31). Z tego samego źródła dowiadujemy się o panowaniu Baszy (16,5); Eli (16,14); Zimriego (16,20); Omriego (16,27); Achaba (22,39); Ochozjasza (2 Krl 1,18); Jehu (10,34); Joachaza (13,8); Joasza (13,12; 14,15); Jeroboama II (14,28); Szalluma (15,15); Menachema (15,21); Pekachiasza (15,26); Pekacha (15,31). Tak więc na podstawie dwóch źródeł pozabiblijnych, Księgi Kronik Królów Judy i Księgi Kronik Królów Izraela, dowiadujemy się o rządach wymienionych władców.

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

Sprawozdanie roczne-2010.

Parafialne wydarzenia duszpasterskie

3 – 5 marca: Ks. Marek Bałwas, kapłan na wózku inwalidzkim z diecezji włocławskiej, głosił wielce przemawiające rekolekcje dla młodzieży szkół średnich. Historię jego drogi do kapłaństwa, chorobę, cierpienie, drukowaliśmy w gazecie parafialnej, gdzie sam dał świadectwo o swoim życiu i posługiwaniu.

8 – 10 marca: Rekolekcje dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2, im. Świętej Kingi. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Jacek Pusztuk, wikariusz z Mrzygłodu.

15 – 17 marca: Rekolekcje dla młodzieży z Gimnazjum Nr 2, im. Królowej Zofii, które prowadził ks. Tomasz Podolak, wikariusz z Mirocina.

18 marca: zakończyły się katechezy przedmałżeńskie. W sumie było dwaście spotkań.

19 marca: Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Janusza Kluzę, z kazaniem ks. Tomasza Grzywny dla pracowników Cechu Rzemiosł Różnych.

21 – 24 marca: W parafii rekolekcje – renowacja misji, które prowadził ks. Józef Klementz, jezuita.

25 marca: Uroczystość Zwiastowania Pańskiego: Dzień Świętości Życia - koncelebrowana Msza święta pod przewodnictwem i z kazaniem ks. A. Skiby na temat świętości życia. Współkoncelebransami byli księża: Antoni Michno i Adam Mazurek.

25 marca: Dwaj Parafianie, którzy prosili o anonimowość, przynieśli skradzioną niegdyś w kościele przez „nieznanych sprawców” tablicę o następującej treści. Dla jasności sprawy: tę tablicę odzyskali od sprawcy tego czynu, który już nie żyje. :

... **ABY KRAJ MÓGŁ ŻYĆ
TRZEBA ABY ŻYŁA PRAWDA.
A. MICKIEWICZ**

**W 3 ROCZNICĘ POWSTANIA
NSZZ
SOLIDARNOŚĆ**

**OFIAROM STANU WOJENNEGO
OBROŃCOM
PRAW CZŁOWIEKA
31.08.1983 SANOK**

Jest to gipsowa tablica o wymiarach: 46 X 37 cm.

25 marca: Dziekańska wizytacja parafii Ojców Franciszkanów.

26 marca: Został odnaleziony stary obraz, który pochodzi z naszego kościoła. Jest nim Niepokalane Serce Maryi, który to obraz pochodzi z roku 1867. Obraz ten został ufundowany przez Bractwo Różańcowe. Renowacji tego obrazu dokonał pan Jerzy Wojtowicz, artysta malarz i konserwator dzieł sztuki. Obraz ten przez jakiś czas będzie w kościele, a następnie ze względu na jego wartość, z obawy

przed kradzieżą, zostanie umieszczony w kancelarii parafialnej.

29 i 30 marca: Spowiedź parafialna.

1 kwietnia: Wielki Czwartek – archikatedra w Przemyślu. Ks. Proboszcz wziął udział we Mszy świętej Krzyżma (godz. 10:00). O godzinie 14:30 – spotkanie z księżmi z dekanatu na plebanii. Liturgię W. Czwartku celebrowali wszyscy kapłani aktualnie pracujący w parafii: Tomasz Grzywna, Janusz Kluz, Antoni Michno, Adam Mazurek i Grzegorz Socha. Ks. prałat Adam Sudoł nieco osłabiony po długiej chorobie, przebywa w swoim mieszkaniu. Kazanie wygłosił ks. A. Skiba. Delegacje poszczególnych stanów złożyły nam życzenia z okazji Dnia Kapłańskiego.

2 kwietnia: Wielki Piątek – udział w liturgii wzięli kapłani: Antoni Michno i Grzegorz Socha, pod przewodnictwem ks. A. Skiby. Mękę Pańską wyśpiewali: ks. Antoni, Łukasz Kot i Marcin Patronik oraz Zespół Wokalny SOUL, a także Chór Adoramus, z SDK. Kazanie wygłosił ks. Antoni, *Modlitwę wiernych* podjął ks. Grzegorz. Na wyjazdach w Stróżach i Płowcach byli księża: Tomasz Grzywna i Adam Mazurek. O godzinie 22:00 ulicami naszego miasta, począwszy od naszego kościoła, zostało odprawione nabożeństwo *Drogi krzyżowej*. Zakończenie – w kościele Ojców Franciszkanów. Przez 5 stacji towarzyszył nam rześisty deszcz, a przez cały czas przenikliwie zimno. Była jednak ogromna rzesza wiernych. Zaproszenie w tym roku przyjął ks. Ryszard Rawicki z Kościoła Polskokatolickiego, proboszcz tutejszej, sanockiej wspólnoty.

3 kwietnia: Święcenia pokarmów w kościele i na dojazdach (wszyscy Księża Wikariusze), a także w Ochronce i na stołówce Św. Brata Alberta (ks. A. Skiba). **Liturgii Wielkosobotniej** przewodniczył Ks. Proboszcz, Orędzie paschalne wyśpiewał ks. Grzegorz Socha; kazanie – ks. Janusz Kluz. W koncelebrze brał udział także ks. Adam Mazurek. Na dojazdach pracowali kapłani: Tomasz Grzywna i Antoni Michno. Liturgia Triduum Paschalnego została bardzo pięknie



przygotowana przez ministrantów, lektorów, Zespół Wokalny SOUL, Chór Adoramus, wykonujących Mękę Pańską. Przez te Trzy Dni Paschalne w kościele była ogromna rzesza Wiernych, zalegająca nawet plac przykościelny.

4 kwietnia: NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – procesja rezurekcyjna. Mszy świętej koncelebrowanej przez wszystkich Księża Wikariuszy przewodniczył ks. A. Skiba, proboszcz, który także wygłosił kazanie. Pozostałymi kazaniem podzielił się Księża Wikariusze.

7 kwietnia: Ks. prałat Adam Sudoł skończył 90 lat życia. Ad multos annos!

9 - 11 kwietnia: Ks. Grzegorz Socha wraz z młodzieżą przebywał w Jarosławiu na Spotkaniu Młodych Archidiecezji Przemyskiej. W przyszłym roku takie spotkanie będzie w Sanoku.

10 kwietnia: W katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem rozbił się samolot prezydencki, gdzie zginął prezydent Polski, prof. Lech Kaczyński wraz z Małżonką, elita polityczna, w sumie 96 osób. Niewyobrażalna tragedia.

W związku z piątą rocznicą śmierci Jana Pawła II (przesunięta rocznica ze względu na Wielki Piątek), wieczorem miał się odbyć koncert Jemu poświęcony, ale wszystko zostało zmienione. Podczas Mszy świętej koncelebrowanej o godzinie 20:30, pod przewodnictwem ks. archiprezbitera Feliksa Kwaśnego, pieśni żałobne wykonywała artystka scen polskich o zagranicznych Nina Nowak. Kazanie poświęcone tej tragedii wygłosił ks. Andrzej Skiba. Po Mszy świętej na Rynek udała się procesja, aby przy Krzyżu ułożonym ze zniczy modlić się za tragicznie Zmarłych i o beatyfikację Jana Pawła II.

13 kwietnia: Msza święta koncelebrowana ofiarowana ofiarom Katynia. Kazanie wygłosił ks. Andrzej Skiba. Byli obecni przedstawiciele Rady Powiatu, Rady Miasta, przedstawiciele wszystkich służb mundurowych, harcerze, poczty sztandarowe.

17 kwietnia, godz.: 19:00 – Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem o. Zbigniewa Kubita OFMConv, z okazji tragicznej śmierci prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki i całej elity politycznej (96 osób), kiedy to pod Smoleńskiem rozbił się nasz samolot, którym uda-

wała się delegacja na obchody 70 - rocznicy katyńskiego ludobójstwa dokonanego na Polakach przez NKWD w z woli Stalina. Koncelebrowali także księża: O. Adam, franciszkanin, Witold Iwanicki z Ukrainy, z Chersonia, Jan Bróż, wikariusz z Sanoka – Dąbrówki, Janusz Kluz, Tomasz Grzywna, Antoni Michno, Adam Mazurek, Grzegorz Socha, Andrzej Skiba (kazanie). Wierni, mimo tak wielkiej tragedii i wielkiego poruszenia, zaledwie zajęli ławki. Było trochę smutno, że przyszło tak niewiele osób! Dzięki tym, którzy przyszli! Zmarli niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

25 kwietnia: Po Mszy świętej wieczornej odbył się Koncert Wielkanocny poświęcony Ofiarom tragedii pod Smoleńskiem. Udział wzięli: Chór Mieszany „ECHO” z Krosna pod dyr. p. Marioli Rybczak, Zespół Dziecięcy Souliki z Sanockiego Towarzystwa Muzycznego; Zespół Wokalny SOUL działający przy naszej parafii (obydwoma zespołami dyrygowała p. Monika Brewczak), orkiestra złożona z uczniów Państwowej i Społecznej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Jako instrumentalisci wystąpili: p. Wojciech Posadzki – saksofon altowy i p. Łukasz Kot – instrumenty klawiszowe i śpiew.

28 kwietnia: Na prośbę niektórych Parafian, po Mszy świętej wieczornej, w kościele, ks. Proboszcz rozpoczął cykl spotkań pod nazwą „Kwadrans biblijny”.

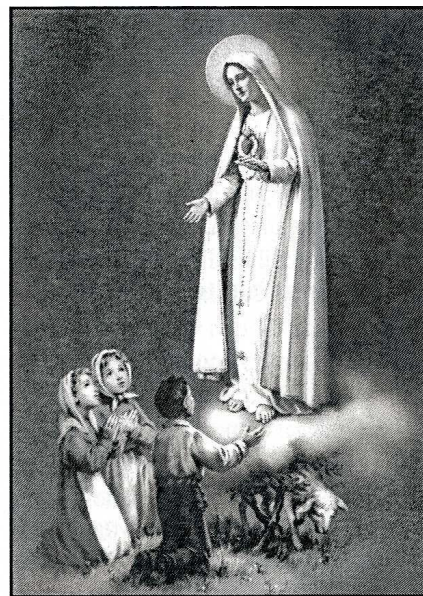
1 maja: Pierwsza sobota miesiąca – rozpoczęliśmy nabożeństwa fatimskie. Kazania po raz kolejny głosił ks. Tomasz Grzywna.

3 maja: Uroczystość NMP Królowej Polski – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Feliksa Kwaśnego z kazaniem ks. Proboszcza. W koncelebrze wzięli udział kapłani: Adam Sudoł, Piotr Marszałkiewicz, franciszkanin i Andrzej Skiba.

9 maja: Pierwsza Komunia święta dzieci klas drugich ze Szkoły Podstawowej Nr 2, im. Św. Kingi. Przygotowywał je ks. Tomasz Grzywna.

13 maja: Ks. Proboszcz wraz z dyrektorami Sanockiego Przedsiębiorstwa Nafty i Gazu (.p. M. Jakiem i p. J. Chrzanowskim) zaprosił ks. abpa Józefa Michalika na ogólnopolskie uroczystości Barbórkowe, na dzień 1 grudnia.

13 maja: Ks. bp Adam Szal w naszym kościele udzielił sakramentu bierzmo-



wania młodzieży klas trzecich Gimnazjum im. Królowej Zofii. Razem z naszą młodzieżą przystąpiła także młodzież z parafii Ojców Franciszkanów. Łącznie było dwieście dziesięć osób.

19 maja: Kolejny kwadrans biblijny dla chętnych pogłębiania i pełniejszego zrozumienia Pisma Świętego. Prowadzi Ks. Proboszcz.

27 maj: Kwadrans biblijny (ks. A. Skiba).

30 maja: Czytaliśmy List pasterski Episkopatu Polski przed beatyfikacją Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki. Po Mszy świętej wieczornej odbył się Koncert Papieski z okazji minionej 90-rocznicy urodzin Czcigodnego Sługi Bożego, Jana Pawła II, w wykonaniu artystów scen krakowskich: Bernardy Grębowiec – śpiew; Jerzy Sypek – konferansjer i śpiew; Tomasz Romanek – akompaniator.

3 czerwca: Boże Ciało. Procesja w tym roku przebiegała z parafii Chrystusa Króla do parafii Przemienienia Pańskiego. Mszę św. przed kościołem Chrystusa Króla sprawowali kapłani miasta. Przewodniczył O. Zbigniew Kubit, gwardian, a kazanie wygłosił ks. Feliks Kwaśny.

12-13 czerwca: VIII Powiatowy Festiwal Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego. Przesłuchania odbywały się w Klubie Górnika w Sanoku. Jury pod kierownictwem p. Moniki Brewczak przyznało nagrodę „Grand Prix” zespołowi „Alter Ego”. W festiwalu wystąpiło w sumie około 150 osób – solistów i zespołów. Ze strony parafii festiwal przygotował i koordynował ks. Tomasz Grzywna

13 czerwca: Odbył się Festyn Rodziny, zorganizowany przez ks. Grzego-

rza Sochę i Grupy parafialne przy budynku I LO. Pełna atrakcji zabawa trwała do późnego wieczora.

13 czerwca: W naszym kościele ks. Krzysztof Pastuszek, pracujący obecnie w Belgii, obchodził Złoty Jubileusz Kapłaństwa. Kazanie na Jubileuszu wygłosił ks. Prałat Feliks Kwaśny, przyjaciel Jubilata.

20 czerwca: koncert w naszym kościele zespołu smyczkowego „Con Amore”

26 czerwca: Wspomnienie św. Zygmunta Gorazdowskiego. Na Mszy św. wieczornej zgromadzili się członkowie Stowarzyszenia Pomocy Rodzinie im. Św. Zygmunta. Kazanie wygłosił ks. Tomasz Grzywna

4 lipca: Gościliśmy grupę pielgrzymkową udającą się z Leska do Częstochowy w pieszej pielgrzymce. Przewodniczył jej ks. Grzegorz Socha, nasz wikariusz.

18 lipca: Wojewódzkie obchody Święta Policji połączone z poświęceniem sztandaru dla Komendy Powiatowej Policji w Sanoku. Uroczystościom przewodniczył ks. bp Adam Szal. W uroczystej mszy świętej koncelebrowanej w naszym kościele, udział

wzięli księża: Bogusław Przeklasa, kapelan Policji Wojewódzkiej; Kazimierz Kaczor, archiprezbiter krośnieński i kapelan Policji w Krośnie; Feliks Kwaśny, archiprezbiter sanocki; Stanisław Słowik, dyrektor Caritas diecezji rzeszowskiej; Józef Niżnik, dziekan dekanatu jaćmierskiego i asystent kościelny Akcji Katolickiej archidiecezji przemyskiej oraz Andrzej Skiba.

20 lipca: ks. Janusz Kluz już kolejny raz przywiózł z Przemysła z Caritasu dary dla najuboższych.

31 lipca: Ks. Andrzej Skiba poświęcił piękną, zbudowaną od podstaw, kapliczkę Matki Bożej przy ul. Cerkiewnej. Wiele zasług w jej powstaniu ma p. redaktor Marian Struś, który był głównym inspiratorem jej powstania. Wiele wnieśli także panowie: Jerzy Ginalski, dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku oraz Jerzy Wojtowicz, artysta, malarz, konserwator. Słowa uznania i podziękowania należą się także innym pracownikom, a także Parafianom tam mieszkającym.

2 sierpnia: odpust w Płowcach, Matki Bożej Anielskiej. Mszę świętą odprawił ks. Andrzej Skiba, a kazanie wygłosił ks. Antoni Michno.

6 sierpnia: Odpust parafialny Przemienienia Pańskiego. Mszy świętej koncelebrowanej sprawowanej wraz z kapłanami: A. Sudolem, P. Szymańskim, P. Lipińskim, przewodniczył i kazanie wygłosił ks. prałat Stanisław Orzechowski, z parafii Długie. Kazania głosił on także na wszystkich Mszach świętych dopołudniowych.

8 sierpnia: Gościliśmy ks. Marka Kujawskiego, pallotyna z Radomia, który w kazaniach mówił na temat swojej pracy w Hospicjum Królowej Apostołów, w Radomiu.

11 sierpnia: Do pracy przy redagowaniu gazetki parafialnej wróciła po powrocie z zagranicy p. Agnieszka Błażejowska.

11-12 sierpnia: Ks. Antoni Michno wraz z młodzieżą przebywał na Kalwarii Pałacowskiej.

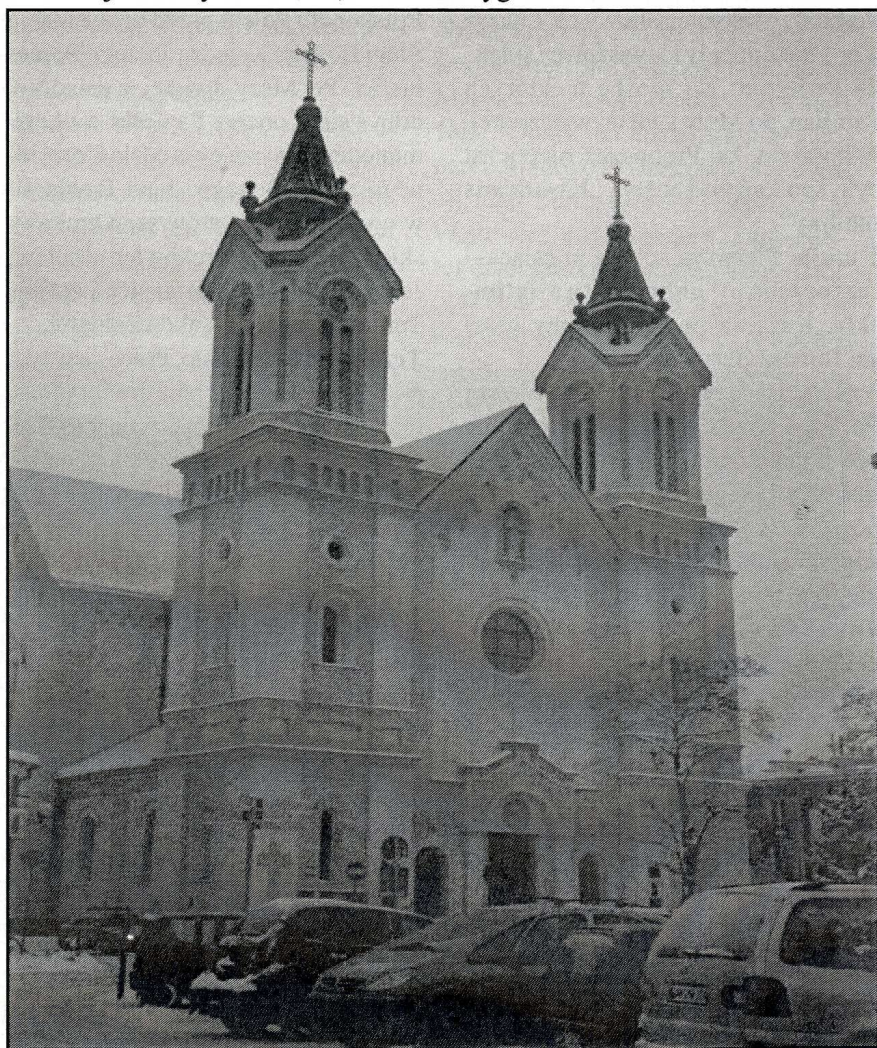
15 sierpnia: Ks. Antoni Michno pielgrzymował wraz z Parafianami do Starej Wsi na doroczny odpust.

17 sierpnia: Ks. Andrzej Skiba pielgrzymował do Lwowa wraz ze Stowarzyszeniem Pomoc Rodzinie Św. Zygmunta Gorazdowskiego na grób tego świętego kapłana, a naszego rodaka, znajdujący się na Cmentarzu Łyczakowskim.

23 sierpnia: Ks. Adam Mazurek złożył egzamin przed Komisją Egzaminacyjną i zdobył stopień nauczyciela mianowanego, co kwalifikuje się jako wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym.

24 sierpnia: Z Przeworska – Fary przybył ks. mgr Mariusz Woźniczyszyn, który zastąpi ks. dra Antoniego Michno, który został przeniesiony do Sanoka – Olchowiec. W miejsce przeniesionego ks. mgra Janusza Kluza od 1 września funkcje wikariusza pełnił będzie ks. mgr Sławomir Nowak, dotychczasowy wikariusz z bazyliki archikatedralnej w Przemysłu. Rektorat zaś opuścił ks. dr Konrad Dyrda, który został przeniesiony do Przemysła, do Wyższego Seminarium Duchownego oraz Kurii Metropolitalnej. Na jego miejsce przyszedł ks. mgr Jacek Michno, brat ks. Antoniego.

28 sierpnia: Gościliśmy ks. Ireneusza Drewniaka, byłego wikariusza, który obecnie jako wędrowny katechista, sprawował Eucharystię dla grupy neokatechumenalnej.



(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

Wizyta duszpasterska w roku 2010 - 2011

W dni pracy od godziny 16.00, w soboty od godz. 9.00

- 10.01 – poniedziałek – ul. Wiktora, Wyki, Zamenhoffa, Brzechwy, Brzozowa, Broniewskiego, Dąbrowiecka, Głogowa, Leszczynowa (nowa)
 11.01 – wtorek – ul. Sikorskiego, Gieli, Grunwaldzka, Winna
 12.01 – środa – ul. Słowackiego, Rolna, Szkolna
 13.01 – czwartek – ul. Daszyńskiego
 14.01 – piątek – ul. Jagiellońska, Zaulek Szwejka, Wąska
 15.01 – sobota – ul. Konarskiego
- 17.01 – poniedziałek - ul. 800-lecia, Zigmunda, Jordana, Ciepła, Niedzielskiego, Pogodna, Jezierskiego
 18.01 – wtorek - ul. Wesoła, Cicha, Zagrody, Śniegowa, Niecała
 19.01 – środa – ul. Głowackiego
 20.01 – czwartek – ul. Kenara, Poziomkowa, Malinowa, Jagodowa, Zielna (nowa)
 21.01 – piątek - ul. Stawiska, Warzywna, Środkowa
 22.01 – sobota - ul. Osiedle, Górna, Pszenna,
- 23.01 – poniedziałek – ul. Płowiecka
 24.01 – wtorek – ul. Sielska, Za Potokiem, Polna (za torami), Jasna (za torami)
 25.01 – środa - domy pominięte – proszę zgłosić!

Zaproszenie na Koncert Kolęd

Serdecznie zapraszamy na Koncert Kolęd, który odbędzie się w naszym kościele w dniu 16 stycznia /niedziela/ o godz. 19:00 /bezpośrednio po mszy św./.

Podczas koncertu wystąpią:

- **Chór Mieszany „Echo”** działający przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krośnie,
- **Zespół Dziecięcy „Souliki”** działający przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym,
- **Zespół saksofonowy** złożony z uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Krośnie.
- **Zespół Wokalny „SOUL”** działający przy naszej parafii,

Redakcja

Żegnaj Stary Roku

Gdy z kalendarza ostatnią kartkę zrywasz,
 Jak ten rok minął sobie przypominasz.
 Może niektórym dobrze się przeżyło,
 Ale każdemu znowu lat przybyło.

Niektórym jest smutno, bo bliskich stracili,
 I wielką tragedię w swym życiu przeżyli.
 Nas wszystkich Polaków nieszczęście dotknęło,
 Tylu ważnych ludzi w katastrofie zginęło.

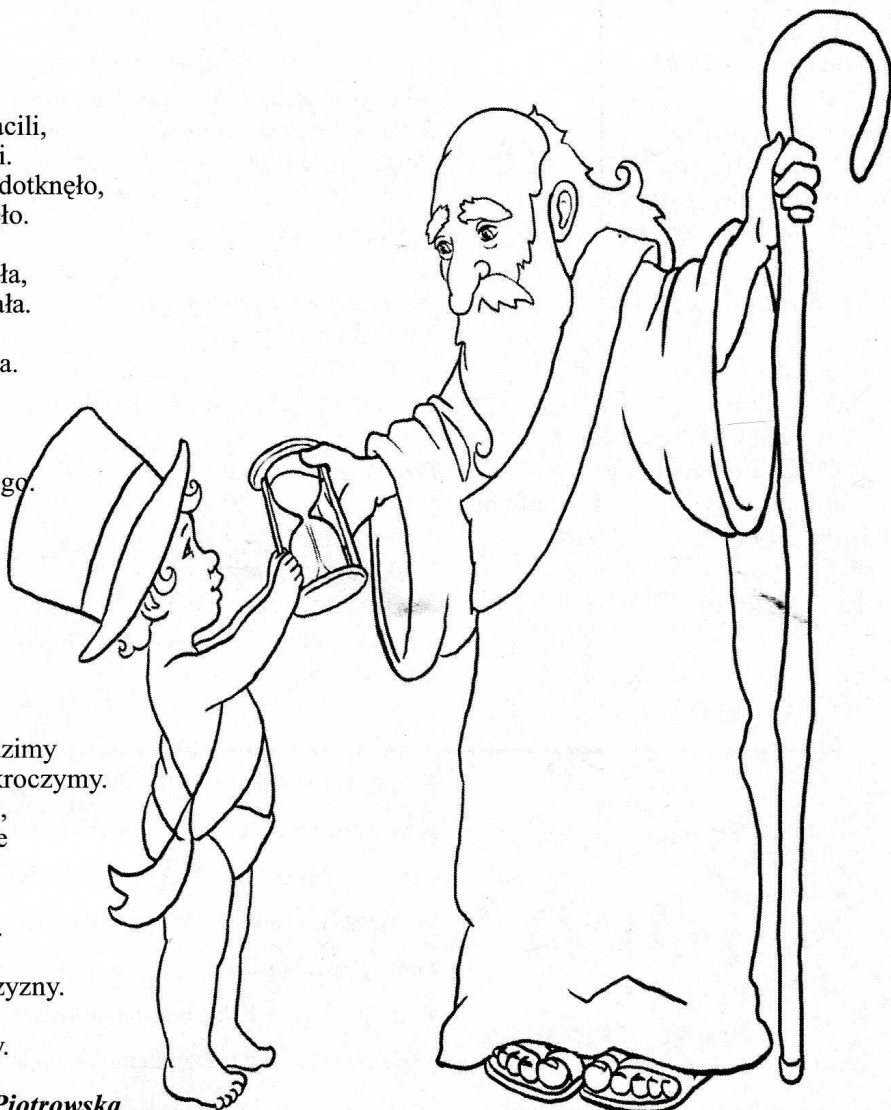
W tym smoleńskim lesie świta pozostała,
 Ta sowiecka ziemia na zawsze ich zabrała.
 Naszą flagę, godło, to, co cenne miała,
 Poszarpany mundur polskiego generała.
 I prezydenta Lecha Kaczyńskiego,
 Tylu patriotów i małżonkę jego.
 A nie ma dla rodziny bólu gorszego,
 Jak stracić w ten sposób kogoś bliskiego.
 I my cały naród – im współczujemy,
 O tej tragedii pamiętać będziemy.

Ale też inne nieszczęścia w tym roku,
 Nie ominęła nas klęska potopu.
 Tyle było smutku i łez wylanych,
 Rok 2010 ze smutkiem żegnamy.

I znowu z nadzieją w Nowy Rok wchodzimy
 Z niepewnością i obawą ten próg przekroczymy.
 Nigdy nie wiemy, co nas spotkać może,
 Los swój oddajemy w Twoje ręce, Boże

I wzajemnie sobie życzenia składamy,
 Że ten będzie lepszy, tę nadzieję mamy.
 Niech nas ominą wszelkie kataklizmy,
 A nas wszystkich zbliży miłość do Ojczyzny.
 Oby te życzenia, które składamy,
 Z Bożą pomocą wszystkie się spełniały.

Irena Piotrowska



ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

09.01.2011.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejsza niedziela kończy okres Bożego Narodzenia, choć kolędy tradycyjnie śpiewać będziemy do 2 lutego. Zasadniczo, według wskazań liturgicznych, kolędy w kościele powinniśmy śpiewać tylko na zakończenie Mszy świętej. Kolędy możemy śpiewać bez ograniczeń w czasie nabożeństw (poza Mszą świętą) i w swoich domach.
2. Dziś przeniesiona z poprzedniej niedzieli zmiana tajemnic różańc oowych oraz opłatek parafialny dla Grup. Zapraszamy serdecznie wszystkich chętnych.
3. Jutro, po Mszy świętej wieczornej, spotkanie Akcji Katolickiej.
4. Zapraszamy na Koncert Kolęd,

który odbędzie się w naszym kościele w przyszłą niedzielę bezpośrednio po Mszy świętej wieczornej. Podczas koncertu wystąpią: Chór Nauczycielski ECHO z Krosna, orkiestra, Zespół Dziecięcy „Souliki” z Sanockiego Towarzystwa Muzycznego oraz Zespół Wokalny SOUL działający przy naszej parafii.

5. Zwrócili się do nas rodzice chorego Patryka Kasperskiego, małego dziecka, które ma przechodzić w Warszawie kolejną operację, o wsparcie finansowe. W przyszłą niedzielę będą zbierać datki pod naszym kościołem. Ze swej strony już dziś dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.

6. Podajemy dalszy ciąg wizyty duszpasterskiej.

- poniedziałek – 10.01 - ul. Wiktora, Wyki, Zamenhoffa, Brzechwy, Brzozowa, Broniewskiego, Dąbrowiecka, Głogowa, Leszczynowa (nowa);
 - wtorek – 11.01 – ul. Sienkiewicza, Gieli, Grunwaldzka, Winna;
 - środa – 12.01 – ul. Słowackiego, Rolna, Szkolna;
 - czwartek – 13.01 – ul. Daszyńskiego;
 - piątek – 14.01 – Jagiellońska, Zaulek Szwejka, Wąska;
 - sobota – 15.01 – ul. Konarskiego
- Kolędę rozpoczynamy codziennie o godzinie 16:00, a w sobotę o 9:00. Dziękujemy tym, którzy nas przyjmują.

Intencje w tygodniu

Od 10.01. do 16.01.2011 r.

Poniedziałek – 10.01

- 6.30 + Jadwiga (greg.)
- 7.00 + Janina (greg.)
- 7.30 + Stefania Dutkowska
- 18.00 + Julian Sokół 12 r. śm.

Wtorek – 11.01

- 6.30
- 7.00 + Janina (greg.)
- 7.30 1. + Jadwiga (greg.)
- 2. + Marian Litwin 3 r. śm.
- 18.00 + Tadeusz Wójtowicz ofiara od przyjaciół

Środa – 12.01

- 6.30
- 7.00 + Janina (greg.)

7.30 dziękczynno-błagalna z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę w stanie błogosławionym

18.00 + Jadwiga (greg.)

Czwartek - 13.01

- 6.30 + Jadwiga (greg.)
- 7.00 + Janina (greg.)
- 7.30
- 18.00 intencja Rodziny Radia Maryja

Piątek – 14.01

- 6.30 + Zofia
- 7.00 + Janina (greg.)
- 7.30 + Jadwiga (greg.)
- 18.00 + Tadeusz Wójtowicz intencja od Rodziny

Sobota – 15.01

- 6.30 + Maria 12 r. śm.
- 7.00 + Janina (greg.)
- 7.30 o błogosławieństwo Boże dla Mikołajka w 4 rocznicę urodzin, o opiekę Anioła Stróża i Matki Bożej
- 18.00 + Jadwiga (greg.)

Niedziela – 16.01

- 6.30 + Janina (greg.)
- 8.00 + Ludmiła Wróbel; + Edward Sikorski
- 9.30 + Jadwiga (greg.)
- 11.00 + Marek Sitek 7 r. śm.
- 12.30 + Maria Pleśniarska
- 16.00 o błogosławieństwo Boże dla Jerzego i Marcina oraz ich rodzin
- 18.00 za parafian

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/ kamery_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia